

Bronisława Ligara
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
bligara@interia.pl

BILINGWIZM W TEKŚCIE ZAPISANY. CZĘŚĆ II. WYKŁADNIKI TRANSKODOWE. GATUNKI¹

Słowa klucze: mowa dwujęzyczna, wykładniki transkodowe, język podstawowy, język włączony, rama języka bazowego, przełączanie kodów, mieszanie kodów, interferencja

Keywords: bilingual speech, transcodic markers, matrix language/code, embedded language, Matrix Language Frame, code switching, code mixing, interference

La langue est comme une riposte à l'expérience
(Język jest jak szybka i trafna odpowiedź na doświadczenie)
André Jacob, *Anthropologie du langage*

Zasadniczym problemem, jaki stawia analiza tekstów z zapisaną mową dwujęzyczną, jest heterogeniczność tworzywa językowego użytego w nich przez autora, który pisząc dany tekst, sięgał do swojej kompetencji dwujęzycznej. Eksplicytny wyraz tej heterogeniczności w tekście stanowią wykładniki transkodowe², a opis faktów językowych objętych tym pojęciem stanowi przedmiot niniejszego artykułu. Opisowi przyświeca

1 Część I ukazała się w poprzednim (1 (17), 2014) numerze „LingVariów”.

2 Definicje: *mowy dwujęzycznej, kompetencji dwujęzycznej* (ibid.: 160–161) oraz *wykładników transkodowych* – pojęć badawczych i zarazem narzędzi dla badania tekstów z zapisaną mową dwujęzyczną (ibid.: 162–163) podaję w (Ligara 2014). Tam też określony został status lingwistyczny tekstów z zapisaną mową dwujęzyczną jako osobnego obiektu badań językoznawstwa oraz wskazane zostały paradygmaty naukowe wyznaczające postępowanie badawcze dla interesujących nas tekstów.

główne pytanie badawcze o to, jak heterogeniczne ze swej natury wykładniki transkodowe, będące elementami konstytutywnymi danego tekstu, rzutują na jego spójność (por. Ligara 2014: 157–158). Odkrywanie wykładników transkodowych i ich opis będzie przebiegał na dwóch poziomach: z jednej strony na poziomie lokalnym, to znaczy poziomie konkretnych miejsc w tekście, w których nastąpiło spotkanie (się) dwóch języków, a z drugiej na poziomie globalnym³. Przez ten ostatni rozumiem nadrzędny wobec poziomu pierwszego poziom całościowej organizacji tekstu, czyli konwencję gatunkową, w której dany tekst powstał, a która dopuściła możliwość pojawienia się na jego powierzchni korelatów językowych kompetencji dwujęzycznej autora. Wyróżnione poziomy opisu wykładników transkodowych zostaną przedstawione odpowiednio w punktach 1. i 2.

1. Wykładniki transkodowe w tekście: próba opisu

Z punktu widzenia tekstu, w którym zostały osadzone, wykładniki transkodowe budzą ciekawość tak ze względu na formę, nieprzewidywalną, oraz sposób włączenia w heterogeniczne związki linearne pierwszego i drugiego stopnia (Wilkoń 2002: 82)⁴, jak i ich funkcje w tekście. Opis zatem wykładników transkodowych będzie obejmować te dwa aspekty: formalny i funkcjonalny.

Teksty, z których pochodzi materiał egzemplifikacyjny wykładników transkodowych, wyszły spod pióra dwujęzycznych autorów: Zygmunta Krasińskiego, Aleksandra Fredry, Bronisława Malinowskiego i Andrzeja Bobkowskiego.

1.1. Charakterystyka formalna wykładników transkodowych jako śladów kompetencji dwujęzycznej autora

Dla charakterystyki formalnej wykładników transkodowych konieczne staje się w tym miejscu wprowadzenie rozróżnienia między językiem podstawowym tekstu a językiem elementu wstawionego/włączonego. Język podstawowy, bazowy⁵ to dominujący język całego tekstu. W przypadku przytaczanego w tym artykule materiału jest to język polski. Inne jego określenie to *język pierwszy* (tym razem autora, który w tym

3 Pojęcia *lokalny/globalny* przejmuję za Jerzym Bartmińskim i Stanisławą Niebrzegowską-Bartmińską, którzy stosują je do mechanizmów spójnościowych „lokalnych” i „globalnych” tekstu (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009: 274, 282, 285–287).

4 Aleksander Wilkoń określa związki linearne pierwszego stopnia jako „dotyczące struktur linearnych poszczególnych części zdania, zdań składowych występujących w wypowiedzeniu złożonym”, natomiast związki linearne drugiego stopnia dotyczą „szyku intersyntaktycznego pomiędzy zdaniami tekstu tworzącymi akapit, ustęp, część rozdziału, rozdział itp. Związki te wynikają z bezpośredniego następstwa zdań i ich czymś uzasadnionego toku (niekoniecznie logicznego)” (Wilkoń 2002: 82).

5 Jacek Suhecki, tłumacz z języka angielskiego artykułu François Grosjeana, podaje też dla *języka bazowego* określenie *język matrycowy* (Grosjean 2007: 314).

języku napisał, najczęściej zatytułował i rozpoczął swój tekst), oznaczany wymiennie jako J1. Język elementu wstawionego/włączonego⁶ do tekstu w języku podstawowym to najczęściej drugi język dwujęzycznego autora, oznaczany wymiennie jako J2.

Forma, w jakiej występują wybrane do niniejszej analizy wykładniki transkodowe, skłania do tego, by je scharakteryzować w dwóch aspektach: po pierwsze, ze względu na długość elementu wstawionego do tekstu podstawowego oraz, po drugie, ze względu na sposób wyartykułowania dwóch języków w kontakcie, będących tworzywem danego tekstu: a mianowicie, czy autor utrzymał kontrast między językiem J1 segmentu wprowadzającego i językiem J2 elementu wstawionego, wyzyskując różnicę językową między kodami jako taką, czy też przeciwnie, dokonał fuzji języka elementu wstawionego J2 i języka podstawowego J1 (Py 2004: 198–199). W sposobie pierwszym autor w pewnym miejscu tekstu aktualizuje środki swojego podwójnego zasobu językowego i dostawia do segmentu w języku podstawowym segment w języku włączonym; zjawisko to i jako *o p e r a c j a* umieszczania obok siebie dwóch segmentów wyartykułowanych w dwóch różnych językach, i jako empiryczny *r e z u l t a t* tego działania w tekście określane są mianem **code switching / przełączanie / przemienność kodów** (dalej CS), (Hamers, Blanc 1983: 198–204; Ligara 2010a: 150–152; Sękowska 2010: 36–37)⁷, przy czym „przełączanie” stosuje się w niniejszym artykule do operacji dokonywanej na dwóch kodach w tekście, „przełączenie” zaś odpowiednio do tekstowego rezultatu tej operacji. Za badaczami dwujęzyczności Josiane F. Hamers i Michelelem Blanc wyróżniamy ponadto **z/mieszanie kodów**, o czym będzie dalej mowa (zob. 1.1.2.).

Fuzja zaś prowadzi do zbieżności (pod pewnymi względami), czyli konwergencji w tekście między dwoma językami, a ściślej między elementami systemów języka podstawowego i języka włączonego; jej rezultatami są **interferencje**. W dalszym postępowaniu badawczym pytać się będziemy nie o to, jak konkretne przejawy przełączania kodów (CS), z/mieszania kodów oraz interferencji charakteryzują bilingwizm indywidualny autora, ale o mechanizmy, które sprawiają, że zostały one powiązane ze strukturą tekstu na poziomie jego porządku syntagmatycznego.

1.1.1. Przemienność kodów (CS)⁸, badana z perspektywy składniowej, nasuwa pytanie o to, jaka jest natura relacji między segmentami w języku podstawowym a elementami

6 Język ten F. Grosjean nazywa metaforycznie *językiem-gościem* (Grosjean 2007: 315, 322, 325 i n.).

7 O zjawisku *code switching – przełączania kodów* (CS) piszą również Ewa Lipińska (2003: 87–92), Danuta Gabryś-Barker, która proponuje jako termin polski *wtrącenie z języka drugiego* (2007), Marzena Błasiak (2011: 159–169), głównie w odniesieniu do języka mówionego, a nie pisanego opracowanego. Praca M. Błasiak jako pierwsza w piśmiennictwie polskim przybliżyła różne ujęcia CS w angielskojęzycznej literaturze przedmiotu.

8 Polskie terminy nazywające *code switching* to *przełączanie/przełączenie kodów*, nawiązujące do terminu angielskiego *switching*, oraz *przemienność kodów*, nawiązująca do terminu francuskiego *l'alternance de codes / de langues* (DL 1994: 30–31).

heterogenicznymi, bo zaktualizowanymi w języku włączonym J₂. Przemienność kodów zasadza się na tym, że elementy drugiego kodu autor wprowadził do tekstu tak, że pozostały nieobrobione względem języka podstawowego, należąc tym samym całkowicie do języka włączonego J₂; a nadto, co istotne, autor wprowadził je do tekstu, respektując całkowicie reguły obu kodów, tak podstawowego, jak i włączonego (Hamers, Blanc 1983: 198–200).

Zasadę nienaruszania reguł obu kodów przy włączaniu do tekstu w J₁ segmentów J₂ sformułowali badacze dwujęzyczności J.F. Hamers i M. Blanc (ibid.); jest ona podstawą do rozróżniania przez tych badaczy „kodu przemiennego osoby dwujęzycznej”⁹ – strategii, w której dwujęzyczny nadawca zasadę tę stosuje, od strategii z/mieszania kodów, w której w jakimś aspekcie ją narusza, gdy na przykład dokonuje transferu elementów/reguł jednego języka do drugiego (zob. 1.1.2.). Dostrzeżenie różnicy między przełączeniem/przemiennością kodów (CS) a z/mieszaniami kodów w rozumieniu J. Hamers i M. Blanca z punktu widzenia tekstu z zapisaną mową dwujęzyczną jest relewantne, bo obu strategiom towarzyszą odmienne mechanizmy wstawiania przez autora określonych segmentów J₂ do tekstu w J₁¹⁰. Podkreślają to wyżej cytowani badacze pisząc:

Il est important de ne pas confondre l’alternance de codes avec le ‘mélange de codes’ (‘code-mixing’) et avec l’emprunt (Hamers, Blanc 1983: 199, wyróżn. B. L.)¹¹.

Chociaż możliwości wstawiania do tekstu realizowanego w danym języku podstawowym segmentów pod względem językowym heterogenicznych, różnej ponadto długości – bo od jednostek minimalnych (pojedynczych wyrazów) do sekwencji wyższych rzędów: grup wyrazów, zdań i sekwencji zdań – wydają się nieograniczone, a autor ma w takim czerpaniu ze swojego drugiego języka całkowitą wolność, to jednak przemienność między językami w tekście wcale nie jest arbitralna: przełączanie kodów rządzi się pewnymi regułami na poziomie składniowym. Reguły te, dostrzeżone przez autorów dwóch modeli badania CS, stanowią swoistą „gramatykę” przełączania kodów (Lüdi, Py 2003: 144–146; Lüdi 2004: 131–133).

⁹ *Kod przemienny osoby dwujęzycznej* jest najbliższy znaczeniu CS jako empirycznego rezultatu operacji umieszczenia przez autora w tekście obok siebie segmentu w J₁ i segmentu w J₂. Nadto J.F. Hamers i M. Blanc rozróżniają wspomniany już „kod przemienny osoby dwujęzycznej” (Code Alterné du Bilingue [CAB]), który jest wyrazem kompetencji dwujęzycznej autora i „przemienność kodów spowodowaną deficytem kompetencji mówiącego w zakresie jednego z języków” (l’Alternance de Codes d’Incompétence [ACI]) (Hamers, Blanc 1983: 199–200, 445–446).

¹⁰ Zwraca uwagę fakt, że D. Gabryś-Barker (2007) oraz M. Błasiak (2011) w swoich badaniach zjawiska *code switching* tego rozróżnienia nie dostrzegają, nie zajmując się bliżej kwestią zachowania integralności obu kodów bądź naruszania ich integralności w tekście.

¹¹ „Jest rzeczą ważną, by nie mieszać przemienności kodów (CS) ze ‘z/mieszaniami kodów’ (‘code-mixing’) i z zapożyczeniem” (Hamers, Blanc 1983: 199, tłum. – B. L.). „Zapożyczenie” odpowiada interferencji w przedstawianej w tym artykule typologii wykładników transkodowych.

Pierwszy model, będący propozycją badawczą Shany Poplack i Davida Sankoffa, dotyczy kwestii, czy istnieją jakieś ograniczenia gramatyczne normujące przechodzenie w tekście od jednego języka do drugiego przy zachowaniu integralności obu kodów? (Sankoff, Poplack 1979; Poplack 1980, za: Hamers, Blanc 1983: 198–201). Zdaniem tych badaczy ograniczenia takie istnieją. S. Poplack i D. Sankoff, na których powołują się inni badacze bilingwizmu, jak J.F. Hamers i M. Blanc (ibid.) oraz Georges Lüdi i Bernard Py (2003: 145–146), łączą te ograniczenia z miejscem na linii tekstu, gdzie zachodzi zmiana kodu. Linearna struktura tekstu pisanego daje takie oto możliwości usytuowania miejsca CS:

- wewnątrz wypowiedzenia pojedynczego („l’alternance ‘intra-phrase’”, zob. Hamers, Blanc: 1983: 198);
- w pozycji intersyntaktycznej, czyli między zdaniami, jako wypowiedzenie składowe w obrębie zdania złożonego („l’alternance ‘inter-phrases’” bądź „‘inter-énoncés’”, ibid.);
- między zdaniami tworzącymi jednostkę tekstową wyższego rzędu niż zdanie, to jest akapitu¹²;
- poza zdaniem, czyli zewnętrznie względem powiązanych w tekst zdań („l’alternance ‘extra-phrase’”, ibid.).

Punktowe usytuowanie miejsca w tekście, w którym dwujęzyczny nadawca podejmuje decyzję o przełączeniu jednego swojego kodu na drugi jest o tyle ważne, że rzutuje na rodzaj operacji gramatycznych/składniowych towarzyszących włączaniu segmentu J₂ w ciąg tekstu J₁. Jakie mogą to być operacje w wyróżnionych wyżej punktach CS, prześledzimy teraz bliżej.

1.1.1.1. Shany Poplack i D. Sankoff, a za nimi i inni badacze bilingwizmu, są zgodni co do tego, że ograniczenia gramatyczne z pewnością istnieją, gdy miejsce zmiany kodu usytuowane jest w e n ą t r z wypowiedzenia pojedynczego (Poplack i Sankokoff, za: Hamers, Blanc 1983: 200; Lüdi 1987: 4; Lüdi, Py 2003: 146). Punkt przełączania kodu, a więc miejsce wprowadzenia segmentu J₂ do tekstu w J₁, wyznaczają według Poplack i Sankoffa dwie reguły CS:

- 1) reguła¹³ ograniczenia (miejsca CS do) morfemu wolnego („la règle de la *contrainte du morphème libre*”, Hamers, Blanc 1983), według której przełączenie kodu nie jest dozwolone między morfemem związanym (np. determinantem w postaci rodzajnika a leksemem czy danym wykładnikiem reakcji a leksemem). Następujący przykład pokazuje pogwałcenie tej reguły:

12 Ta pozycja CS koreluje z wyróżnionymi przez A. Wilkonía (2002: 82) związkami linearnymi drugiego stopnia, gdy idzie o relacje między składnikami na osi tekstu. Por. przypis nr 4.

13 M. Błasiak używa (za: Gabryś-Barker 2007) określenia „zasada” (Błasiak 2011: 165).

- (1) Ankwiczowej powiedz, że jutro jej odpiszę – *ajoutez je vous prie quelques compliments de condoléance à l'occasion du*^[punkt CS rozbijający grupę nominalną] **kaszel** panny Henrietty [dodaj, proszę, kilka wyrazów współczucia z powodu kaszel panny H.] (Kraśiński, *Listy do Sołtana*, 1835 r.: 50),

gdzie punkt zmiany kodu został usytuowany wewnątrz wypowiedzenia niewłaściwie, bo między francuskim determinantem i równocześnie wykładnikiem podrzędności *du* a polskim rzeczownikiem *kaszel*, dając efekt humorystyczny naśladowania mowy dwujęzycznej osoby, która nie znała jej reguł.

- 2) reguła ograniczenia ekwiwalencji („la règle de la *contrainte d'équivalence*”, Hammers, Blanc: 1983), według której przemienność kodów jest możliwa w takim punkcie złączenia segmentu J1 i elementu J2, w którym umieszczenie obok siebie na linii tekstu segmentów należących do różnych gramatycznie systemów J1 i J2 nie narusza żadnej reguły gramatycznej/składniowej ani w J1, ani w J2, a segment J1 i segment J2 mogą być zamienne, np.

- (2) Ucieszyłem się, że masz zamiar napisania^[punkt CS] **à sa fille**¹⁴, bo sam Ci to radziłem, (Kraśiński, *Listy do Delfiny*₁₁, 1843 r.: 45),

gdzie *napisania* jest zamienne z (potencjalnym) *d'écrire, (potencjalne) *do jego córki jest zamienne z *à sa fille*, jak odpowiednio w zdaniach:

masz zamiar | napisania | do jego córki
 ↓
*tu as l'intention | d'écrire | à sa fille*¹⁵.

Zatem, żeby przemienność kodów między dwoma segmentami wewnątrz wypowiedzenia pojedynczego była możliwa, segmenty muszą być zamienne (np. człon zdania za człon zdania), a punkt CS musi zostać przez mówiącego usytuowany we właściwym miejscu w wypowiedzeniu, tzn. w takim miejscu, w którym dostawienie segmentu w języku włączonym (J2) nie narusza żadnej reguły gramatycznej/składniowej ani J1, ani J2. Znajomość obu reguł CS należy do kompetencji dwujęzycznej autora tekstu, która w przypadku tego typu wykładników transkodowych wymaga całkowitego respektowania reguł gramatyczno-składniowych obu kodów: tak języka podstawowego, jak i języka wstawionego.

¹⁴ do jego córki.

¹⁵ Od strony psycholingwistycznej proces przełączania kodu wyjaśnia teoria (model) podwójnego kodowania w dwujęzyczności przedstawiona przez Allana Paivio (Paivio 2007: 302–309, zob. zwłaszcza schemat dwujęzycznej wersji podwójnego kodowania na s. 304). Model ten zakłada, że relacje między językiem pierwszym (*L1*) a językiem drugim (*L2*) „obejmują bezpośrednie skojarzenia” reprezentacji słów (*logogenów*) w obu systemach werbalnych (języka pierwszego i drugiego) „odpowiadające równoważnikom tłumaczeniowym w dwu językach” (*ibid.*: 303).

Drugi model gramatyki przełączania kodów został przez jego autorkę, Carol Myers-Scotton, nazwany „Matrix Language Frame” – modelem *ramy języka bazowego/ podstawowego*; przedstawia on zasadę wstawiania segmentów przemianych, zakodowanych w J₂, w strukturę gramatyczną języka podstawowego. Jest to model psycholingwistyczny, który pozwala interpretować ograniczenia językowe odkryte przez badania nad CS w terminach operacji kognitywnych (Myers-Scotton 1997, za: Lüdi, Py 2003: 146–152; Lüdi 2004: 131–33). Nie wybiera się osobno jednostek leksykalnych i struktury gramatycznej; spójność na poziomie porządku syntagmatycznego zostaje podtrzymana w ten sposób, że język bazowy (J₁) wymaga określonej ramy składniowej i/lub semantycznej dla dalszego przebiegu tekstu po dokonaniu zmiany kodu. Tekst jest wytworzony według reguł języka podstawowego i do niego autor dokonuje wstawienia sekwencji w języku włączonym (J₂). Język bazowy narzuca w obrębie wypowiedzenia pojedynczego, a więc na poziomie mikroskładni¹⁶, schemat składniowy sobie właściwy. W danym schemacie J₁ otwierane jest przez gramatykę tegoż języka puste miejsce z narzuconą ze strony J₁ rekcją, które wypełnione zostaje przez element leksykalny w języku wstawionym J₂, pod względem znaczeniowym spełniający dezyderaty ramy semantycznej języka podstawowego. Spójność zdania wymaga, by to był taki element J₂, którego *wejście leksykalne* (Kurcz 2000: 60), czyli poziom lemma – tzn. struktura leksykalna, struktura predykatowo-argumentowa i morfologiczne wzorce realizacji¹⁷ tego elementu – jest optymalnie zgodne, to znaczy pozostające w relacji kongruencji¹⁸ z miejscem pustym, otwartym przez postulatory gramatyki polskiej, jest do miejsca pustego przystające i ta odpowiedniość (kongruencja) umożliwia wymiennosc – alternację – członu przewidywanego przez J₁ i członu realnie wstawionego w J₂.

Przykładem przełączenia kodu, tu z polskiego (J₁) na francuski (J₂), spełniającego reguły gramatyki CS jest poniższy fragment listu:

(3) [Metodyści] i wierzą^[punkt CS] **au fatalisme**¹⁹. (Kraśiński, *Listy do ojca*, 1830 r.: 136),

¹⁶ Co do pojęć mikroskładni i makroskładni zob. B. Py (2007: 97).

¹⁷ Pojęcie i termin *lemma* jest związane z pojęciem leksykonu; leksykon to według F. Grosjeana „słownik umysłowy; czy to jedno-, czy dwujęzyczny, z jego różnymi poziomami (leksemów, lemma, semantycznym, encyklopedycznym) i bogatą naturą elementów każdego poziomu” (Grosjean 2007: 318).

¹⁸ Ponieważ termin *kongruencja* jest obciążony różnymi znaczeniami, konieczne jest w tym miejscu następujące wyjaśnienie: za: (Lüdi, Py 2003: 150–152; Lüdi 2004: 131–132) używam terminu *kongruencja* i jego synonimów *zgodność*, *odpowiedniość*, *przystawanie* w znaczeniu, w jakim funkcjonuje on w badaniach bilingwizmu, i co za tym idzie, w glottodydaktyce, oznaczając w obu tych obszarach badawczych taką relację między elementami J₁ i J₂ (odnoszącymi się do danego denotatu), iż element J₂ jest odpowiednikiem elementu J₁. Jest ona źródłem transferu pozytywnego z J₁ do J₂, zgodnie z hipotezą analizy kontrastywnej (kontrastującej) (*Contrastive Analysis Hypothesis*) sformułowaną przez Roberta Lado (za: Kurcz 2000: 185). Natomiast w składni ogólnej termin *kongruencja* funkcjonuje jako synonim terminu *zgoda* (EJO: 690–692).

¹⁹ fatalizmowi, w fatalizm.

gdzie segment *au fatalisme* spełnia pierwszą regułę modelu Poplack i Sankoffa, ponieważ punkt zmiany kodu ma miejsce przed morfemem związanym *au*, i w ten sposób francuska grupa imienna *au fatalisme* należy całkowicie do języka włączonego J2; spełnia ona równocześnie regułę 2) ograniczenia ekwiwalencji, gdyż analizowane przełączenie kodu nie narusza żadnej reguły gramatycznej ani składniowej obu języków, tak że segment *au fatalisme* może być zamienny z potencjalnym segmentem polskim **fatalizmowi* / *w fatalizm*. Z punktu zaś widzenia zasady drugiego modelu *au fatalisme* (J2) wypełnia puste miejsce, jakie otwiera *wierzą* (J1) + #, spełniając w ten sposób wymogi ramy składniowej (rekcję) oraz semantycznej języka podstawowego tekstu. Zdaniem F. Grosjeana, z dwóch kodów bilingwisty język bazowy wypowiedzi jest zaktywowany silniej niż język-gość (Grosjean 2007: 327, 334)²⁰ i dlatego być może on to właśnie w toku progresji linearnej tekstu narzuca temu ostatniemu swoje wymogi. W miejscu przełączenia kodu polskiego na francuski, a więc w punkcie, w którym łączą się dwa schematy składniowe J1 i J2, autor wytworzył lokalnie rodzaj kongruencji – przystawania do siebie dwóch mikrosystemów (Lüdi, Py 2003: 82): odpowiednio języka podstawowego *wierzyć* + celownik (*czemuś*) // *w coś* i języka wstawionego *croire à*.

1.1.1.2. Gramatyka CS została odkryta dla przełączania kodów wewnątrz wypowiedzenia. Ale włączanie do tekstu całych zdań w języku drugim też wydaje się w pewnym stopniu regulowane ramą składniową i semantyczną, tym razem ze strony wypowiedzenia poprzedzającego na linii tekstu wypowiedzenie w J2 do niego dołączone. Idzie tutaj o pozycję *i n t e r s y n t a k t y c z n ą* CS, czyli o zmianę kodu następującą w obrębie większej niż wypowiedzenie pojedyncze jednostki tekstu, jaką jest zdanie złożone. Miejsce przełączania kodów w obrębie zdania złożonego wyznacza rama składniowa zdania otwierającego CS. Jest to zwykle punkt połączenia obu zdań składowych (wypowiedzenia złożonego): zdania w języku podstawowym ze zdaniem w języku wstawionym. Tak usytuowany punkt CS nie powoduje naruszenia integralności obu kodów w tekście bez względu na stronę formalną sposobu wstawienia zdania składowego w J2 w strukturę linearną tekstu w J1: czy to za pomocą konektora przynależnego do języka podstawowego, którym to konektorem nadawca wprowadzi formalnie otwiera zdanie składowe, ale zaraz potem podejmuje decyzję o zmianie kodu i artykułuje zasadniczą treść w J2, np.

- (4) Niezmiernie jednak różne są nasze charaktery,^[wypowiedzenie w J1 poprzedzające CS] bo on jest in superlativo gradu flegmatyk, **a jednak**^[punkt CS – wypowiedzenie w J2] *nous nous arrangeons très bien* [zgadzamy się bardzo dobrze]^[punkt CS – powrót do J1] i uważam go za człowieka, który kiedyś znaczyć będzie [...] (Krasiński, *Listy do ojca*, 1830 r.: 86)

²⁰ Termin *język-gość* objaśniam w przypisie 6.

z konektorem *a jednak* w J₁, czy też gdy decydują o zmianie kodu piszący podejmuje już w momencie zespalania obu zdań, wprowadzając zdanie w J₂ konektorem właściwym dla tego języka, jak np.

- (5) Widzisz więc, że i świat zaczyna mniej skrzeczyć ^[punkt CS – wypowiedzenie w J₂] **et que la position qui semblait imprenable est tournée**²¹ (Kraśiński, *Listy do Lubomirskiego*, 1845 r.: 329)

z podwójnym konektorem francuskim: *et* wprowadzającym stosunek współrzędny zespolenia oraz *que* wprowadzającym stosunek podrzędny.

Omówione intersyntaktyczne CS pokazują, że wstawienie zdania składowego w J₂ w strukturę zdania złożonego aktualizowanego w J₁ podlega równocześnie ramie składniowej, o której była wyżej mowa, oraz semantycznej, jaką wyznacza wypowiedzenie w języku podstawowym otwierające miejsce do uzupełnienia bądź rozwinięcia informacji przez zdanie wstawione w J₂, to znaczy otwierające miejsce dla treści, jakie zdanie właśnie w języku włączonym ze sobą niesie. Wypełnienie tej ramy przez zdanie składowe w J₂ stanowi o spójności całej struktury zdania złożonego zaktualizowanego w obu kodach.

1.1.1.3. Natomiast ramie już tylko semantycznej ze strony tekstu w języku podstawowym podlega przełączanie kodów umiejscawiane przez autora między zdaniami, w o b r ę b i e a k a p i t u, a więc jednostki tekstowej na wyższym poziomie organizacji tekstu niż wypowiedzenie złożone. Ramę semantyczną dla otwieranego po kropce w ciągu linearnym wypowiedzenia aktualizowanego od swego początku w języku włączonym (J₂) wyznacza poprzedzający to wypowiedzenie ciąg zdań wyartykułowanych w J₁: po nich następuje właśnie zdanie, w którym nadawca dla kodowania informacji zmienił język na J₂, jak to poniżej ilustrują dwa poświadczenia przemienności całego zdania z miejscem CS usytuowanym na początku nowej, realizowanej jako samodzielna jednostki zdaniowej:

- (6) Ona wprzód nędzę poznała, niż siły – i właśnie do tych nędz się przywiązała r a c z e j j a k o m a t k a niż jako kochanka. – ^[punkt I CS – zdanie w J₂] **Tout cela** (anaforyczny wyznacznik spójności) *est assez humiliant pour moi d'après le monde, mais d'après mon coeur, non*²² ^[punkt CS – powrót do J₁] **bo w tym** (anaforyczny wyznacznik spójności) dowód, że ta kobieta mnie kocha, że coś musi być w mojej duszy serdecznego i dobrego. ^[punkt II CS – zdanie w J₂] *Elle m'a aimé parce que j'étais faible et malheureux*²³ ^[punkt CS – powrót do J₁] **Za to** (anaforyczny wyznacznik spójności) jej wdzięczność najświętszą winienem. (Kraśiński, list do ojca z 1835 r., w: Kraśiński, *Listy do różnych*₁: 50).

21 i że położenie, które wydawało się nie do przyjęcia, odmieniło się.

22 Wszystko to jest dla mnie dość poniżające w oczach świata, ale nie według mego serca.

23 Kochała mnie, bo byłem słaby i nieszczęśliwy.

Cezura oddzielająca graficznie segmenty J1 i segmenty J2 – kropka, myślnik – jest nie tylko formalna, tzn. wynikająca z konwencji pisma²⁴; jej funkcją diakrytyczną, pojęciową jest zasygnalizowanie, że w tym miejscu tekstu nowy „sens zamierzony pojęty całościowo” (według określenia Émile’a Benveniste’a 1977: 34), a stojący u podstaw wytworzenia po kropce nowego samodzielnego komunikatu – nowego wypowiedzenia – został przez piszącego z jakichś powodów pomyślany i zwerbalizowany w jego drugim języku²⁵, a nie w języku podstawowym tekstu. To właśnie różni CS włączone przez autora pomiędzy zdania jako samodzielne zdanie w obrębie sekwencji wypowiedzeń – akapitu od CS intersyntaktycznych (por. 1.1.1.2.) dokonywanych w obrębie zdania złożonego: te drugie zostają osadzone jako jego część, to znaczy zostają osadzone w odcinku tekstu zamierzonym przez piszącego jako złożona struktura zdaniowa w języku podstawowym J1 i w tym języku początkowo aktualizowanym.

Przytoczone we fragmencie (6) dwa zdania w J2 (wyróżnione kursywą i ponumerowane jako I CS i II CS) będące rezultatem przełączenia kodów wchodzą z wypowiedzeniami w J1 w związki linearne tym razem drugiego stopnia (Wilkoń 2002: 82) poprzez takie same mechanizmy spójnościowe, jakby zrealizowane zostały w języku podstawowym tekstu. Mianowicie oba CS nawiązują tematycznie do segmentów J1 poprzedzających je na linii tekstu, a przez to spełniają warunek spójności, zakładający, że adekwatna interpretacja semantyczna każdego wypowiedzenia umiejscowionego w danym ciągu tekstu „wymaga znajomości poprzedzającego [to wypowiedzenie – B. L.] kontekstu” (Bellert 1971: 47²⁶), w tym wypadku polskiego. Następnie, oba wyróżnione zdania w języku wstawionym (J2) rozwijają temat poprzez fakt, że wnoszą do tekstu nowe informacje, stanowiąc w ten sposób rematy w stosunku do zdań w języku podstawowym (J1), występujących w tekście przed I CS i II CS, oraz że ukierunkowanie tych zdań w J2 jako reumatów jest podyktowane tokiem informacyjnym sekwencji wielozdaniowej – akapitu (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska: 2009: 283–291).

24 Dotykamy tutaj istotnej różnicy między językiem pisanym (w danym gatunku) a mówionym. Istotę tej różnicy ujmuje trafnie Jacques Derrida z punktu widzenia filozofii języka: „[...] zapis ... nakładając areszt na słowo, zmierza w istocie, [...] do wyemancypowania sensu od całego pola aktualnej percepcji, od owego naturalnego zaangażowania, w którym wszystko odnosi się do odczucia przypadkowej sytuacji. Oto dlaczego **pisanie nigdy nie będzie zwykłym »malowaniem głosem«** (Voltaire). **Kreuje ono sens, nakładając na niego areszt**, powierzając go grawerunkowi, rowkowi na płycie, wypukłości, powierzchni, której stawia się żądanie, by dała się przekazywać w nieskończoność” (Derrida 2004: 25, wyróżn. B. L.).

25 Omawiam je jako funkcje wykładników transkodowych w punkcie 1.2.

26 Warunek ten sformułowała Irena Bellert, definiując tekst spójny jako „taki ciąg wypowiedzeń S_1, \dots, S_n , w którym interpretacja semantyczna każdego wypowiedzenia S_i (dla $2 \leq i \leq n$) jest zależna od interpretacji wypowiedzeń w ciągu S_1, \dots, S_{i-1} ” (Bellert 1971: 47).

Inny konieczny warunek spójności tekstu – powtarzanie pewnych treści w ciągu zdań (Bellert 1971; Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009: 273–282) – realizują formalne wyznaczniki kohezji w wypowiedzeniu następującym po zmianie kodu. W przytoczonym fragmencie (6) treści wyrażone następczo po polsku i po francusku uspójniają kolejno wyrażenia o funkcji anaforycznej (wyróżnione w przykładzie tłustym drukiem):

- w I CS anafora francuska ***Tout cela*** (Wszystko to), która nawiązuje do wcześniejszego zdania w języku podstawowym:

Ona wprzód nędzę poznała, niż siły – i właśnie do tych nędz się przywiązała
r a c z e j j a k o m a t k a niż jako kochanka. → „*Tout cela*”;
- następnie treść I CS wyartykułowaną w J2 powtarza anafora polska ***bo w tym***:
I CS → „bo w tym”;
- podobnie informację wnoszoną w J2 przez II CS podejmuje anafora polska ***Za to***:
II CS → „Za to”.

Równocześnie wraz z uspójnianiem lokalnie zdań wyznaczniki kohezji umożliwiają wypowiedziom przemiennym w J1 i w J2 progresję tematyczną.

1.1.1.4. Trzy wyżej przedstawione typy przełączania kodów, wyróżnione ze względu na miejsce dokonania zmiany języka w tekście (skorelowane z długością segmentu J2 do niego włączonego), to jest od CS w postaci składników wypowiedzenia pojedynczego realizowanego w J1, poprzez CS – zdanie osadzone w wypowiedzeniu złożonym w J1 aż do CS jako zdanie / ciąg zdań osadzone/-y w akapicie aktualizowanym w J1, łączy to, że wprowadzanie ich do tekstu w języku podstawowym implikuje lokalne mechanizmy spójnościowe, konieczne, by segmenty będące rezultatem przełączenia kodu na J2 zostały powiązane z tekstem w J1. Dlaczego? Bowiemy z punktu widzenia treści te trzy typy CS uzupełniają, rozwijają bądź wnoszą do tekstu w J1 nową informację, a to właśnie jest cechą konstytutywną każdego tekstu.

W sposób zasadniczy odróżniają się od nich przełączenia kodów w postaci utartych wyrażen i zwrotów, idiomów, powiedzonek, przysłów i maksym wziętych z J2 i jedynie dostawionych do tekstu realizowanego w J1. Shana Poplack dostrzega w nich osobny typ CS ze względu na ich pozycję w tekście: mianowicie, zajmują one na linii tekstu miejsce *p o z a w ł a ś c i w y m z d a n i e m*, to znaczy na zewnątrz relacji zdaniotwórczych w ich otoczeniu syntagmatycznym w J1 (Shana Poplack, za: Hamers, Blanc 1983: 198, por. 1.1.1.).

Istotnie wszystkie tego typu elementy językowe są gotowymi formułami, a to z punktu widzenia tworzenia tekstu oznacza, iż tego rodzaju segmenty nie są kreowane przez nadawcę, a jedynie przez niego reprodukowane – nie wymagają zatem stosowania gramatyki CS ani operacji uspójniania z tekstem w języku podstawowym. Zostają do tekstu w J1 jedynie doczepione.

Ta pozycja, niejako pozazdaniowa, sprawia, że nadawcy wystarcza tylko minimalna kompetencja w języku drugim, by CS zewnętrznodaniowe wprowadzić do tekstu realizowanego w J1²⁷.

W zasobie językowym dwujęzycznego nadawcy wymienione gotowe formuły – jak każdy rodzaj „gotowców” – stanowią elementy prekodowane²⁸, więc sięgnięcie po nie w toku linearnym tekstu nie wymaga od nadawcy twórczej inwencji, jaka jest konieczna przy wytwarzaniu konkretnego wypowiedzenia o charakterze rematu, w którym nadawca koduje nową informację. Mogą natomiast być użyteczne we współbudowaniu wymiaru retorycznego mowy dwujęzycznej (Tabouret-Keller 2005: 4). Niewątpliwie motywuje on wstawianie w tok linearny (aktualizowany w J1) tych elementów prekodowanych w J2, które dyktuje konwencja gatunku tekstu, np. listu, oraz takich, które służą argumentacji przeprowadzanej w tekście z mową dwujęzyczną.

I tak na przykład sam gatunek listu, skierowanego do dwujęzycznego odbiorcy, podsunął nadawcy formuły grzecznościowe skonwencjonalizowane w J2, jaką jest formuła przekazywania w liście pozdrowień:

- (7) Aleks[androwi] Pot[ockiemu] **mille choses**²⁹ (Kraśiński, *Listy do Sołtana*, 1835 r.: 40)

czy formuła kończąca list:

- (8) Adieu. **Je vous embrasse de tout mon coeur**³⁰. Zyg.[munt] K.[raśiński]³¹
(Kraśiński, *Listy do Sołtana*, 1835 r.: 40).

Natomiast prekodowane, gotowe środki językowe podsuwane przez kod dla celów argumentacyjnych to przysłowia, maksymy czy sentencje. Nimi to – jako że wyrażają pewne odwieczne prawdy/mądrości narodów – dwujęzyczny nadawca może podpieierać swoją argumentację na rzecz formułowanych w tekście pewnych racji czy punktów widzenia. Mają swoje korzenie w drugim języku-kulturze i wstawienie ich do tekstu realizowanego w J1 oznacza równocześnie przeniesienie do nowego dla nich kontekstu językowo-kulturowego, tj. kontekstu właściwego dla J1, np.

²⁷ Potwierdziły to badania empiryczne S. Poplack nad hiszpańsko-angielskim przełączaniem kodów we wspólnocie komunikatywnej Portorykańczyków w Nowym Jorku (Poplack, za: Hamers, Blanc 1983; 199).

²⁸ Zagadnienie prekodowania i neokodowania (nowego kodowania / kodowania na nowo) w kompetencji dwujęzycznej zob. (Lüdi, Py 2003: 57, 134–135).

²⁹ tysiąc, moc, mnóstwo grzeczności.

³⁰ Żegnaj. Ściskam pana /cie z całego serca.

³¹ Zgodnie z wymogiem konwencji grzecznościowej języka francuskiego, będącego w tym przykładzie językiem wstawionym, nadawca zwraca się do adresata formą 2 os. l.mn. *vous* (odpowiednik polskiego ‘przez Pan’), chociaż w tekście listu napisanym po polsku (jest to język podstawowy) zwraca się do adresata „przez ty”.

- (9) **Fais ce que tu dois, advienne ce que pourra**³². Teraz bardziej niż kiedy trzeba się trzymać tej zasady; zatem jeśli cholera, to pojedź tam (Kraśniński, *Listy do Cieszkowskiego*, 1848 r.: 365).

Konkretna forma językowa w J2 *Fais ce que tu dois, advienne ce que pourra* odsyła do określonego w drugim języku-kulturze implicite kulturowego³³: ‘należy czynić swoją powinność/obowiązek bez względu na to, co stanie się w przyszłości, która od nas nie zależy’ – odwiecznej prawdy/mądrości dziedziczonej przez naród mówiący tym językiem. Nadawca, wstawiając przysłowie w J2 do tekstu aktualizowanego w J1, powołuje się nań jako na argument z autorytetu: autorytetem w tym wypadku jest dla niego mądrość społeczności mówiącej J2 (Robrieux 2000: 200–201). Teraz, poprzez tekst z zapisaną mową dwujęzyczną, mądrość ujęzykowiona w J2 w postaci przysłowia staje się gotową, poręczną opinią potencjalnie wspólnie podzielaną z rozumiejącym J2 odbiorcą mowy dwujęzycznej – rozszerza zatem krąg swego obiegu.

1.1.1.5. Analiza przedstawionych typów CS pokazuje, że dla konstruowania tekstu charakteryzującego się mową dwujęzyczną, twórczy potencjał tkwiący w kompetencji dwujęzycznej autora realizują jednak przede wszystkim trzy pierwsze w naszym przeglądzie typy (postaci) przełączania kodów – mianowicie te CS, które kodują nową informację. Włączanie bowiem w tekst aktualizowany w danym języku podstawowym segmentów J2 kodujących nową informację narzuca twórcy tekstu dwa wymogi: piszący musi połączyć zachowanie integralności gramatycznej (i leksykalnej) obu kodów z równoczesnym poddawaniem tworzonego przez siebie tekstu z mową dwujęzyczną adekwatnym mechanizmom spójnościowym, które staraliśmy się w naszych obserwacjach uchwycić.

Splot obu tych wymogów wyznacza możliwości kombinacji segmentów w J2 stanowiących CS z tekstem w języku podstawowym. Przypomnijmy, że dla zachowania integralności obu kodów w tekście kluczowe okazuje się miejsce – w toku linearnym – dokonywania zmiany kodu, bo jest to punkt, w którym dane przełączenie kodów wchodzi w związki linearne z tekstem w języku podstawowym. Zatem, ponieważ związki linearne pomiędzy składnikami syntaktycznymi w obrębie zdania pojedynczego „[...] wykazują najwyższy stopień gramatyczności [...]” (Wilkoń 2002: 82), przełączenia kodów wewnątrz wypowiedzenia pojedynczego napotykać określone ograniczenia co do miejsca zmiany kodu: podlegają ze strony języka podstawowego ramie głównie gramatycznej oraz, co za tym idzie, składniowej (por. 1.1.1.1.). Więcej wolności co do formalnej kombinacji CS z tekstem w języku podstawowym ma piszący

32 Dosł.: rób to, co musisz, niech się stanie, co będzie mogło (domyślne: stać się).

SIF-P:10–11 odnotowuje drugą część tego przysłowia *Advienne que pourra!* podając jako polski ekwiwalent *Niech się dzieje, co chce*.

33 Pojęcie *implicite kulturowego* zaczerpnęłam z koncepcji leksykultury Roberta Galissona, którą omawiam bliżej w (Ligara 2009).

w przypadku pozostałych postaci przełączania kodów: reguluje je ze strony tekstu w J1 rama równocześnie składniowa oraz semantyczna, jak w przypadku CS intersyntaktycznych (por. 1.1.1.2.), oraz semantyczna i tematyczna, jak w przypadku CS pomiędzy zdaniem w obrębie akapitu (por. 1.1.1.3.).

Zaobserwowane w podanych poświadczeniach mowy dwujęzycznej mechanizmy spójnościowe zapewniające treściowe i formalne powiązanie między usytuowanymi przemiennie na linii tekstu segmentami w języku podstawowym i segmentami J2 będącymi rezultatem CS, wraz z respektowaniem reguł obu kodów w procesie ich tekstowej aktualizacji, sprawiają, że te realizujące mowę dwujęzyczną teksty stanowią harmonijną całość. Dodajmy, że źródłem przestrzegania w całej rozciągłości reguł obu kodów w procesie wytwarzania tekstu z zapisaną mową dwujęzyczną jest kompetencja dwujęzyczna piszącego autora.

1.1.2. Tendencję przeciwną, gdy idzie o stosunek autora do integralności gramatycznej obu kodów (która stanowi cechę konstytutywną CS), wykazuje dokonywane przez piszącego formalne wiązanie ze sobą obu kodów na poziomie syntagmy. Otwiera je **z/mieszanie kodów** (*code mixing* – dalej CM), polegające na tym, że wstawiając segmenty J2 do tekstu w J1, dwujęzyczny autor przenosił do nich regułę gramatyczną czy element właściwą/-y językowi podstawowemu, ale nieakceptowaną/-y przez język włączony, doprowadzając w ten sposób do zmieszania kodów (*code mixing*) (Hamers, Blanc 1983: 78, 199, 204, 455; Ligara 2010a: 152–153). Jest to strategia często stosowana w przypadku włączania segmentów należących do języka rodzajnikowego do wypowiedzenia w języku bezrodzajnikowym: rama języka bazowego implikuje przeniesienie reguły braku rodzajnika (która działa w J1) na element w języku włączonym, systemowo wymagającym rodzajnika (J2):

- (10) Wpycham się rano do metra, obok mnie siada^[CM] **jakiś citoyen(1)**³⁴ – potem wstaje i spogląda w głąb wagonu. Wobec tego stojąca staruszka z koszykiem w ręce siada na to miejsce. Ale^[CM] **Ø citoyen(1)** odtrąca ją i powiada:^[CS] *C'est pour ma femme*³⁵. Na to^[CM] **inny citoyen(2)**, przyciśnięty do drzwi rzuca się na tamtego z oburzeniem:^[CS] *Depuis quand les places sont-elles réservées dans le métro?*³⁶ (Bobkowski, *Szkice*, 1942 r.: 260).

Wprawdzie naruszona tu została reguła gramatyczna języka wstawionego, który wymaga dla rzeczownika odpowiedniego rodzajnika, ale równocześnie zapoczątkowany został rodzaj wstępnej konwergencji między językiem podstawowym a językiem włączonym na poziomie syntagmy: brak rodzajnika przy rzeczowniku *citoyen* upodabnia go do jakiegokolwiek rzeczownika w bezrodzajnikowym języku bazowym – polskim,

34 obywatel.

35 To dla mojej żony.

36 Od kiedy to rezerwuje się miejsca w metrze?

a funkcję gramatyczną tego determinantu (wyrażania kategorii określoności/nieokreśloności, zob. Włodarczyk 1997) przejmując w J₁ np. określnik *jakiś, inny*. Następuje zatem pierwszy wyłom w kontraście między J₂ a J₁, pociągający za sobą wstępne związanie elementu w języku wstawionym ze strukturą tekstu w J₁³⁷, silniejsze tam zwłaszcza, gdzie zmieszanie kodów, czyli rzeczownik J₂ przeniesiony do wypowiedzenia w J₁ zostaje w nim obudowany określnikiem J₁ jako składnik konstytutywny rozbudowanej grupy imiennej, jak *jakiś citoyen, inny citoyen*.

1.1.3. Projektujące działanie ramy języka bazowego może zakończyć się fuzją między językami w niektórych aspektach (por. 1.1.). Język bazowy dostarcza elementom języka drugiego struktury gramatycznej zdań i wszystkich morfemów gramatycznych, wybór zaś elementów języka wstawionego zależy od potrzeb porządku leksykalnego (Lüdi, Py 2003: 150–151), a więc odnosi się do porządków opisu: paradygmatycznego i referencjalnego, wyróżnionych w paradygmacie semantyki interpretacyjnej F. Rastier'a (por. Ligara 2014: 158–159). Dwujęzyczny autor dokonuje obróbki elementów w J₂ zgodnie z wymogami składniowymi i gramatycznymi języka podstawowego, a jej efektem są **interferencje** (Ligara 1987: 16–29, 2010a: 154–166; Sękowska 2010: 42–56).

Termin *interferencja* odsyła głównie do systemu J₁ (bo to w nim interferencja zostaje osadzona), który opisuje badacz lingwista; jednak z punktu widzenia autora bilingwisty termin ten nie konceptualizuje wystarczająco procesu, którego autor dokonuje punktowo w samym tekście między swymi dwoma językami. Dlatego G. Lüdi i B. Py redefiniują interferencję w ten sposób, że ujmują ten proces w terminach funkcji interpretacyjnej oraz restrukturyzacji u bilingwisty jednego języka przez drugi język w jego mowie dwujęzycznej. Mając w swoim zasobie werbalnym dwa języki i używając ich obu, bilingwista kategoryzuje jeden język przez inny język. Kiedy jeden jego język kategoryzuje inny język, pełni w stosunku do tego ostatniego funkcję interpretacyjną: staje się dla niego metajęzykiem. U bilingwisty każdy język może odgrywać rolę metajęzyka dla innego jego języka (Lüdi, Py 2003: 74–79, 110–114). Kiedy autor dwujęzyczny pisze:

- (11) Przyjeźdź Adamie, kto wie, co się z nami stanie, gdzie los nas rozrzuci; [...] kto wie, czy który z nas nie wybierze się w drogę? – **piesa**³⁸ skończona, „pojdiom k'Chovot”³⁹ (Kraśiński, *Listy do Sołtana*, 1836 r.: 87)⁴⁰,

37 Rezultaty CS wewnątrzdzaniowych (por. 1.1.1.1.) oraz CS zewnątrzdzaniowe (por. 1.1.1.4.) z jednej strony, oraz niezaadoptowane do polszczyzny wyrazy obce z drugiej, są w polskich pracach opatrywane terminem *cytaty* (Sękowska 2010: 42–43). Nie odwołuję się jednak do tego terminu z powodu obciążenia go różnymi znaczeniami.

38 'sztuka', z franc. *la pièce* w znaczeniu jak wyżej.

39 pójdziemy do (kawiarni Szymona Chovot).

40 Przykłady (11) do (15) pochodzą z: Ligara 1987, 2010b.

dokonuje restrukturyzacji systemu polskiego poprzez system francuski w tym sensie, że *piesa* jest rezultatem konwergencji między leksemem języka włączonego (*la pièce*: przeniesienie tak *signifiant*₁, jak i *signifié*₂) i morfemem języka bazowego polskiego -a, zasilając polski zasób słowny bilingwisty.

Nadto restrukturyzacja jednego systemu przez inny system w idiolektie osoby dwujęzycznej może dodać do języka, który jest obiektem restrukturyzacji:

- nowe znaczenie, np.

(12) Zastałem tu Torloniego, **pełnego artykułu** w „Debatkach” o Mieczysławie, musiałem mu opowiadać wszystkie szczegóły [...] (Kraśiński, *Listy do Delfiny*₁₁, 1845 r.: 685),

gdzie znaczenie *pełnego (artykułu)* zostało zinterpretowane przez drugi język bilingwisty jako ‘całkowicie zajętego, pochłoniętego (czym)’ – pod wpływem francuskiego *plein de + /abstrait/* w znaczeniu jak wyżej;

- nową konstrukcję leksykalną (kalkę frazeologiczną), np.

(13) [...] kolano **idzie lepiej**, ale jak zółw [...] (Kraśiński, *Listy do Soltana*, 1856 r.: 633),

gdzie autor odwzorował (skalkował) w języku bazowym strukturę podsunętą mu przez jego język drugi: francuski frazeologizm *aller mieux* ze znaczeniem ‘poprawiać się (o stanie zdrowia), być zdrowszym’;

- nowy schemat składniowy, np.

(14) Już źle byłem, kiedyś w Dreźnie mię żegnał. Iza **mię** w Warszawie **widziała bardzo źle** (Kraśiński, *Listy do Lubomirskiego*, 1851 r.: 559),

którego interpretacja semantyczna sprowadza się do: ‘widzieć kogoś, kto wygląda bardzo źle / jest w złym stanie zdrowia’, pod wpływem francuskiego modelu syntaktycznego zawierającego zdanie podrzędne zanurzone, na powierzchni tekstu eliptyczne *Iza m’a vu (être – zdanie zanurzone) très mal* (Ligara 2010b: 186–187);

- nowy wzorzec dyskursywny, tzn. pojawiający się na poziomie organizacji tekstu, np.

(15) Zatem sądzić **nie** mogłem o nich, **jak** później. (Kraśiński, *Listy do Koźmianów*, 1851 r.: 350),

gdzie uwydatnienie emfatyczne za pomocą wyrażenia *nie ...jak* jest kalką francuskiego wyrażenia *ne...que*, na wzór *C’est pourquoi je ne pouvais les juger que plus tard*, po polsku raczej *sądzić mogłem o nich dopiero później*.

U podstaw przytoczonych restrukturyzacji systemu polskiego przez system języka włączonego (tutaj francuskiego) leży zmniejszanie się dystansu między językami

będącymi w użyciu bilingwisty i w efekcie konwergencja dwóch kodów (w zakresie danego materiału językowego) na płaszczyźnie semantycznej, a w (14) i (15) dodatkowo na płaszczyźnie syntaktycznej. Przytoczone restrukturyzacje (12) do (15) czerpią z zasobu *signifiants*, języka podstawowego, wzmacniając w ten sposób spójność na samej powierzchni tekstu polskiego.

1.2. Charakterystyka funkcjonalna wykładników transkodowych w tekstach z mową dwujęzyczną

Do zaistnienia wykładników transkodowych dochodzi wskutek dokonywania przez dwujęzycznego autora zmiany języka w toku tworzenia tekstu w trybie dwujęzycznym. Za zmianą kodu stoi zawsze pewien wybór ze strony nadawcy spośród jego podwójnego repertuaru językowego, którym dysponuje. Dwujęzyczny autor dokonuje zmiany języka zawsze z jakiegoś powodu⁴¹ i w jakimś celu. Oba te czynniki stanowią punkt wyjścia dla wyróżnienia, tutaj z konieczności selektywnego, niektórych funkcji, do których piszący powołuje kreowane przez siebie w tekście wykładniki transkodowe. Analiza funkcjonalna zmierza również do próby ustalenia, czy bądź na ile wydobyte funkcje wykładników transkodowych wiążą się z ich przedstawionymi powyżej formami.

Funkcjom wykładników transkodowych w mowie dwujęzycznej, głównie jednak – co należy podkreślić – w interakcji mówionej, specjalną uwagę poświęcili badacze kręgu szwajcarskiej szkoły bilingwizmu: F. Grosjean (za: Lüdi, Py 2003: 159) oraz G. Lüdi oraz B. Py, ci ostatni w swojej monografii (Lüdi, Py 2003: 141–166), i to do ich ustaleń teoretycznych odwołują się przy charakterystyce funkcjonalnej prezentowanego w tym artykule materiału językowego, mając oczywiście na uwadze fakt, że niektóre opisy u tych autorów są zbieżne z ujęciami badaczy polskich, np. Elżbiety Sękowskiej (2010). Wprowadzam również własne propozycje opisu, jakie nasunęła specyfika materiału badawczego objętego przez mnie obserwacją, a którym jest tekst prymarnie pisany kształtowany jako mowa dwujęzyczna (Ligara 2014: 162).

1.2.1. Kontakt dwóch języków dokonujący się w tekście – a nie w abstrakcji – zostaje zawsze wstawiony w konkretną przestrzeń geograficzną, społeczną i historyczną (Lüdi, Py 2003: 109), stanowiącą punkt odniesienia dla uniwersum referencji, związanej z danym językiem. Wstawione w tekst rozwijany w J1 wykładniki transkodowe otwierają zatem dostęp do uniwersum referencji w J2. Autor, w poszukiwaniu właściwych jednostek leksykalnych, przebiega dwa podzbiory swojego języka umysłowego (Lüdi 2004: 132) i zmienia język podstawowy na język włączony, na przykład po to, by powiększyć potencjał referencjalny swojego tekstu (Lüdi, Py 2003: 142–143). Poprzez wykładniki transkodowe autor zaznacza przynależność

⁴¹ Zmianę języka motywują w pierwszym rzędzie implicytne operacje wypowiedzania (*énonciation*), zob. Dąmbska-Prokop (2010: 226–229, 320), Ligara (2014: 157–158).

podjętego w tekście tematu czy poruszonej w nim dziedziny rzeczywistości, czy też relacjonowanego wydarzenia do uniwersum referencji w J2. I tak przykładowo w przytoczonych fragmentach:

- (16) [...] mnie gorzki kielich dostał się do ust – [...] [straciłem] ja wszystko, com miał za krajem [...]. Kolosalna to sprawa i zwą ją^[CS I] **les oubliettes de la finance**⁴² (Kraśiński, *Listy do Cieszkowskiego*, 1857 r.: 742)

oraz

- (16a) Izba^[CS III] **des mises en accusation**⁴³ dotąd nie wyrzekła, czy odsyła Thurneysena przed^[interferencja III] **assyzy**⁴⁴ czy nie (Kraśiński, *Listy do Cieszkowskiego*, 1858 r.: 751)

przełączenia kodów z polskiego na francuski (zaznaczone w tekście jako CS I oraz CS II) oraz interferencja nr III, paralelna treściowo względem CS nr II, należą do dziedziny prawa francuskiego (choć CS nr I nie jest terminem *sensu stricto*), i co za tym idzie, miały dla autora wartość desygnatywną tą dziedziną określoną, ponieważ zapewniały dokładność i jednoznaczność przekazywanej informacji; równocześnie nie miały dokładnych w owoczesnym kontekście historycznym ekwiwalentów polskich. Tak więc przez to, iż oznaczają przynależność relacjonowanego w liście wydarzenia (zaistniałego w Paryżu w 1857 r.) do pewnej domeny doświadczenia autora, pełnią w tekście funkcję deiktyczną (Lüdi, Py 2003: 159).

Funkcja deiktyczna wykładników transkodowych okazuje się także przeważająca nad ewentualnym polskim odpowiednikiem, kiedy autor podaje informację topograficzną o konkretnym obiekcie osadzonym w niepolskiej rzeczywistości pozajęzykowej, tym razem w Genewie, którego dekontekstualizacja zubożyłaby znacząco przekaz pod względem informacyjnym:

- (17) Wyszedł orszak syndyków i wszystkich urzędników (w którym dano mi przez nadzwyczajne względy miejsce) z^[CM] **hôtel de ville**⁴⁵ i szedł przez miasto przy odgłosie muzyki aż do kościoła (Kraśiński, *Listy do ojca*, 1830 r.: 136);

hôtel de ville odsyła bowiem do innej przestrzeni deiktycznej i do innej instytucji⁴⁶ niż jego polski odpowiednik *ratusz*, który oznaczałby w tym wypadku fałszywą etykietkę nadaną obiektowi, o którym mówi tekst (Lüdi, Py 2003: 148). Wykładniki transkodowe mogą zatem stanowić o aspekcie poznawczym mowy dwujęzycznej.

42 lochami finansjery.

43 postawienie w stan oskarżenia.

44 sądem przysięgłych. Z franc. *la cour d'assises* albo *les assises* (LNPR, przykład z: (Ligara 1987: 124)).

45 z ratusza, z magistratu jako siedziby.

46 W pewnym sensie stanowi element prekodowany.

Potencjał referencjalny tekstu zostaje również wzmocniony dzięki wykorzystaniu – poprzez wykładniki transkodowe – potencjału (de)nominacyjnego tkwiącego w samym języku wstawionym, po który sięga autor dwujęzyczny (Lüdi, Py 2003: 165). I nie idzie tu o brak w J₁ ekwiwalentu dla elementu wstawionego w J₂, jak w (16), czy o ich funkcję deiktyczną, jak w (17), ale o inną niż w języku podstawowym kategoryzację rzeczywistości przez język włączony (J₂) i nieodłączną od niego kulturę. I tak np. w przykładzie (10) (zob. 1.1.2.) sama operacja nazwania osoby (referenta) w przywołanym segmencie rzeczywistości słowem *citoyen* kategoryzuje tę osobę na sposób podsunęty przez kulturę francuską i tym samym faworyzuje na planie percepcji pewne cechy charakteryzujące rzeczywistość odbitą w reprezentacji umysłowej jej obywateli: tą cechą jest wartość językowa i kulturowa słowa *citoyen*, przyznana w społeczeństwie francuskim na mocy aktu wieńczącego osiągnięcia Wielkiej Rewolucji Francuskiej: *La Déclaration des droits de l'homme et du citoyen* (Deklaracji praw człowieka i obywatela). Powiązanie słowa *citoyen* z ideałami republikańskimi odnotowuje słownik francuski w następujących kolokacjach: *Un citoyen français et un sujet britannique* (LNPR: 440), czyli *obywatel francuski i poddany brytyjski*.

Wykładnik transkodowy *citoyen* we fragmencie (10), z punktu widzenia formy będący rezultatem z/mieszania kodów i współtworzący z tekstem w języku podstawowym mowę dwujęzyczną, sugeruje określoną interpretację relacjonowanego w niej aktu komunikacji, a przez to pełni w omawianym tekście dodatkowo funkcję metakomunikacyjną (Lüdi, Py 2003: 153). Ta interpretacja to efekt ironii osiągnięty między innymi przez słowo *citoyen*, które konotuje republikańską równość Francuzów wobec prawa, czyli treść podniosłą, z którą kontrastuje użycie tego słowa (tej denominacji) w prozaicznym kontekście dość oczywistego prawa każdego pasażera do siadania na niezajętym miejscu w publicznym środku transportu, tutaj w metrze, niezależnie od jego obywatelstwa⁴⁷. Nadto, wykładnik transkodowy *citoyen* przywołuje eksplikytnie pewne parametry pragmatyczne aktu komunikacji relacjonowanego przez autora, Andrzeja Bobkowskiego, w jego mowie dwujęzycznej: identyfikuje mianowicie nadawcę (*citoyen* 1) oraz odbiorcę (*citoyen* 2) tego aktu (wymiany słownej) jako należących do wspólnoty językowej J₂.

1.2.2. Dotychczas mowa była o funkcjach takich segmentów J₂, które zostały wstawione głównie w obręb wypowiedzenia pojedynczego jako jego człony, w sposób wyznaczony ramą składniową języka podstawowego (jak przykładowo (10), (16), (17)). Przejdźmy teraz do opisu funkcji dłuższych segmentów w J₂, które mają postać zdań włączanych w polski tekst. Ta forma CS daje się zaobserwować szczególnie tam, gdzie dwujęzyczni autorzy przekazują w zapisanej mowie dwujęzycznej wypowiedzi cudze

⁴⁷ Sens fragmentu (10) to także, między innymi: 'paryskie metro w 1942 r., zatłoczone, co było sytuacją zwyczajną podczas okupacji przez Niemcy hitlerowskie, i kiedy obywatele francuscy nie mieli praw ludzi wolnych, a taka sytuacja unieważniała sens słowa *citoyen*'.

байдз własne prymarnie zaistniałe w J₂. Przełączenie z kodu podstawowego (J₁), w którym aktualizowana jest narracja prowadząca, na kod włączony (J₂) odsyła do pierwotnego aktu komunikacji: J₂ pozwala zidentyfikować interlokutorów i komunikat w momencie wypowiedzania, którego rezultat został wprowadzony do tekstu w J₁.

Tworząc tekst przekazujący wypowiedzi cudze i własne, autor dokonuje transpozycji tekstu pierwotnie mówionego, a więc powstałego w określonej sytuacji wypowiedzania, przy użyciu określonej strategii nadawczo-odbiorczej (Labocha 2008: 184), na tekst pisany z mową dwujęzyczną, któremu towarzyszy inny kontekst sytuacyjny i inna strategia nadawczo-odbiorcza⁴⁸.

Przekazywanie wypowiedzi powstałych przed momentem pisania tekstu może mieć formę dosłowną, taką, w jakiej pierwotnie zaistniały; za Wojciechem Górnym (1966) traktuję je jako *p r z y t o c z e n i e*⁴⁹, np.

- (18) Książę, trzymając list w ręku, spojrział na mnie i odezwał się jeszcze więcej przez nos niż kiedykolwiek: – [interlokutor I-nosiciel J₂, CS na J₂: przytoczenie, mowa niezależna] „**Comment, vous n’avez pas encore le ruban rouge ?**”⁵⁰ – [interlokutor II-bilingwista] „**Non Monseigneur**”. – „**C’est la seconde campagne, que je fais à l’État major de Votre Altesse etc., etc...**”. – [interlokutor I:] „**Eh bien, je vous la donne à présent**” – rzekł }; [przetworzenie wypowiedzi interlokutora I w J₂ w mowę zależną z równoczesną jej translacją – CS na J₁] *zaczął dawać mi objaśnienia, gdzie, jak i do kogo mam jechać* (Fredro, *Trzy*: 29)⁵¹.

Francuskie przytoczenia w mowie wprost odtwarzają prymarny tekst danych wypowiedzi mówionych w ich autentyczności i wierności strukturalnej. Opozycja pomiędzy przytoczeniem w J₂ i relacjonowaniem dalszego ciągu wypowiedzi interlokutora I w mowie zależnej i w J₁, co wiąże się z równoczesną operacją translacji na język podstawowy (fragment wyróżniony kursywą w (18)), ma tutaj wagę informacyjną: te repliki,

48 Samo swoiste powiązanie składniowe i tekstowe wypowiedzi, które genetycznie zaistniały jako mówione w J₂, a które odtwarza bądź wtórnie przywołuje tekst z mową dwujęzyczną, stanowi osobne zagadnienie językoznawcze i teoretycznoliterackie. Świadomość tego problemu lingwistyka polska zawdzięcza pracy W. Górnego poświęconej składni przytoczenia (Górny 1966). Tutaj jedynie sygnalizuję ten problem badawczy w odniesieniu do mowy dwujęzycznej zapisanej. Wymaga on bowiem poszerzenia narzędzi badawczych zaproponowanych w punkcie 1.1.1. do opisu różnych form CS o instrumentarium wprowadzone przez Górnego w jego monografii. Chodzi o *tekst prowadzący, wprowadzenie przytoczenia* oraz typologię przytoczeń. Będzie o tym zagadnieniu bliżej mowa w osobnej monografii.

49 Terminem *przytoczenie* Górny objął fakty składniowe i tekstowe nazywane w poetyce teoretycznej: *mową niezależną, mową wprost, oratio recta, oratio directa* (Górny 1966: 283–299).

50 – Jak to, nie ma pan (dosł. *nie macie) jeszcze czerwonej wstążeczki? (Legii Honorowej – zob. Zarych (2004: 152)).

– Nie, Panie. To druga kampania, która odbywam pod dowództwem waszej wysokości.

– Dobrze więc, daję ją panu (dosł. *wam) teraz.

51 Relacjonowany w tekście czas historyczny to kampania napoleońska z lat 1813–1814, natomiast wspomnienia (autobiografię) pisał Fredro od roku 1844 lub 1845 do 1871 r., zob. Zarych (2004: 151–153).

które zostały przytoczone po francusku – a więc w takiej formie, w jakiej faktycznie powstały – musiały być z punktu widzenia interlokutora II i równocześnie autora wspomnień (autobiografii) pod względem treściowym szczególnie ważne, być może dlatego, że stanowiły pragmatyczny akt o charakterze instytucjonalnym, jakim było nadanie autorowi orderu *Légion d'honneur*.

Odtwarzanie wypowiedzi w J2 w jej pierwotnej strukturze, czyli w mowie niezależnej, wnosi również inny jeszcze ważny aspekt poznawczy: ukazuje bowiem język jako składnik zachowania osoby w stosunku do innej osoby; formy językowe w J2 kategoryzują wtedy relacje międzyosobowe, jak w poniższym fragmencie:

- (19) [interlokutor II dwujęzyczny – ojciec, J2:] Malheur à **ta** mère qui⁵² – [interlokutor I dwujęzyczny – syn:] tak mi się trzęsie ręka, że ledwie pisać mogę – [interlokutor II, J2:] Malheur à **votre** mère qui **vous** a mis au monde, malheur à moi qui **vous** ai engendré, malheur à la femme qui **vous** a épousé, malheur à **vous même**⁵³ [interlokutor I, CS na J1] Dopiero co takie słowa słyszałem od Ojca; już od kilku dni zbierała się burza [...] (Kraśiński, *Listy do Delfiny*_{II}, 1845: r.: 685).

Język drugi jest w tej wypowiedzi ojca skierowanej do syna zarezerwowany dla tematu drażliwego. Ojciec używa początkowo naturalnej dla relacji ojciec – syn 2 os. l. poj. (w tekście zaktualizowanej w postaci przymiotnika dzierzawczego *ta (mère)*), by następnie przejść na oficjalne *vous (votre)* ('Pan'), wyrażając tym samym zmianę relacji na bardziej zimną i zdystansowaną, wspomagającą podjęcie przez ojca w wymianie konwersacyjnej z synem tematu drażliwego. Konwencja ta, gdy idzie o relację ojciec – syn, nie ma w polskiej kulturze zachowaniowej ekwiwalentu sytuacyjnego. Na tle francuskich kulturowych form zwracania się ojca do syna, tj. na tle możliwości wyboru ze strony tego pierwszego pomiędzy *Tu* ('ty') i *vous* ('Pan')⁵⁴, podjęta przez interlokutora II (ojca) strategia zachowaniowa z wyborem formy *vous* kategoryzuje przywoływaną w liście relację między ojcem a synem jako zdystansowanie się. Przekazanie odbiorcy listu tych istotnych informacji bez przytoczenia w mowie niezależnej autentycznych wypowiedzi w J2 byłoby niemożliwe, właśnie z braku w polskiej kulturze ekwiwalentnego wzorca zachowaniowego 'zwracania się ojca do syna, mówiąc mu *pan*'.

Drugim sposobem przekazywania wypowiedzi powstałych w J2 jest w tekście z mową dwujęzyczną przetransformowanie ich na *m o w ę z a l e ż n ą, oratio obliqua*, w t ó r n ą wobec wypowiedzi prymernej, ale zaktualizowaną również w J2;

52 Biada **twojej** matce, która.

53 Biada **pańskiej** (po pol. *twojej) matce, która **pana** (po pol. *ciebie) wydała na świat, biada mnie, który **pana** (po pol. *ciebie) spłodziłem, biada kobiecie, która **pana** (po pol. *ciebie) poślubiła, biada **panu** (po pol. *tobie) samemu].

54 Kulturowo określane jako *vouvoyer* 'zwracając się do kogoś, mówić mu *pan* (dosłownie: używając drugiej osoby liczny mnogiej jako grzecznościowej)' w opozycji do *tutoyer* 'tykać kogoś' (LNPR: 2743).

transformacja wypowiedzi pierwotnej jest dokonywana z punktu widzenia autora tekstu i wymaga z jego strony pracy interpretacyjnej, jak to pokazuje poniższy fragment pochodzący z listu Zygmunta Krasieńskiego do ojca:

- (20) [...] i jakaś dama *oświadczyła* mi wczoraj na wieczorze u pani Révilliod de la Rive,^[CS na J2, mowa zależna] **que j'avais fait sa conquête, c'est à dire de Mr de Bonstetten**⁵⁵ (Krasieński, *Listy do ojca*, 1829 r.: 79).

Reprodukcja pośrednia pociąga za sobą obróbkę formalną wypowiedzi pierwotnej polegającą na dopasowaniu deiktycznym do nowego ko/tekstu, w którym zostaje ona osadzona: w przytoczonym tekście jest to zamiana domniemywanego tylko przez czytelnika pierwotnego wyrażenia indeksowego *vous* (grzecznościowy odpowiednik polskiego *pan*) na inne wyrażenie indeksowe *je* ('ja') związane z perspektywą nadawcy oraz zaistniała na skutek operacji dopasowania deiktycznego formalna (i semantyczna) dwuznaczność drugiego wyrażenia indeksowego *sa (conquête)* zasadzająca się na tym, że *sa* odsyła w tym nowym ko/tekście mowy zależnej zarówno do 'jego', jak i do 'jej', wymaga zatem eksplicytnego wyjaśnienia, iż chodzi o identyfikację referencjalną jako 'jego' (*c'est à dire de Mr de Bonstetten* (to znaczy względy Pana de Bonstetten))⁵⁶.

Można w tym przykładzie domyślać się zaistnienia jeszcze innej operacji językowej: tej, której wymaga przekształcenie wyjściowej wypowiedzi dialogowej (*discours direct*) w mowę zależną (*discours indirect*). Operacja ta implikuje na gruncie języka francuskiego – w analizowanej mowie dwujęzycznej jest to J2 – obligatoryjne następstwo czasów (*concordance des temps*). W przypadku fragmentu (20) reguła następstwa czasów pociągnęła za sobą – zgodnie z gramatyką i składnią języka francuskiego – wprowadzenie do tekstu czasu zaprzeszłego *le plus-que-parfait*: *j' avais fait* jako podporządkowanego czasowi przeszłemu czasownika wprowadzającego mowę zależną. Co ciekawe, w tekście (20) tym n a d r z e d n y m wobec *le plus-que-parfait* czasownikiem w czasie przeszłym jest należący do przestrzeni J1 czasownik *oświadczyła*, gdyż to on wprowadza mowę zależną; wobec tego ostatniego francuski *le plus-que-parfait*: *j' avais fait* pozostaje w wymaganej przez kod francuski relacji uprzedniości. Na ten czas gramatyczny nadawca przypuszczalnie zamienił wyjściowy domniemywany dla początkowej wypowiedzi dialogowej czas przeszły *le passé composé* **vous avez fait* (Charaudeau 1992: 489).

55 zjednałem sobie jego względy, to znaczy względy Pana de Bonstetten / podbiłem / zdobyłem sympatię Pana de Bonstetten.

56 Wykładnik posesywności *sa (conquête)* staje się dwuznaczny na skutek transpozycji wypowiedzi pierwotnej w mowę zależną: forma *sa* w tym konkretnym kontekście mowy zależnej może oznaczać zarówno 'jego', jak i 'jej', czyli może odnosić *conquête* 'względy, sympatię' zarówno do wypowiadającej te słowa interlokutorki, którą była „jakaś dama”, jak i do mężczyzny, którego interlokutorka w swojej wypowiedzi nadmienia z nazwiska (*pan de Bonstetten*). Dwuznaczność zostaje usunięta przez przywołanie w mowie dwujęzycznej kontekstu sytuacyjnego aktu wypowiedziania, który jednoznacznie identyfikuje *sa conquête* 'względy' z *panem de Bonstetten*, a nie z „jakąś damą”.

Dostosowując wyrażający uprzedniość czas gramatyczny zaprzęsły *le plus-que-parfait* segmentu J2 (*j'avais fait*) do czasu przeszłego segmentu J1 (*oświadczyła*), dwujęzyczny autor dokonał w tekście lokalnej kongruencji obu kodów.

Trzeci sposób przekazywania wypowiedzi zaistniałych prymarnie w J2 stanowi mowa pozornie zależna (*discours indirect libre*). Autor odtwarza akt komunikacyjny, transponując go w mowie dwujęzycznej już to na J1, a wtedy ucieka się do mowy zależnej realizowanej poprzez operację tłumaczenia w języku podstawowym (J1), już to wewnątrz niej przełącza J1 na J2, zmieniając *oratio obliqua* na przytoczenie (w *oratio recta*) ujęzyczone w kodzie oryginalnej wypowiedzi. W odróżnieniu jednak od przytoczeń reprodukowanych w J2 w całej ich integralności (por. przykład (18)), omawiane w tym miejscu przełączenia kodów na J2 w mowie pozornie zależnej nie obejmują całej wypowiedzi (repliki) danego interlokutora, a tylko jej części; nie tyle odcinają się więc od tekstu w języku podstawowym (jak w (18)), ile wyłaniają się z niego jako rezultat świadomej gry językami dokonywanej przez autora w obrębie tekstu z mową dwujęzyczną:

- (21) Co pięć słów^[interlokutor A, dwujęzyczny, tekst w J1] mówię mu:^[CS na J2 wypowiedzi interlokutora A w *oratio recta*] *Mon cher Maître* [Panie Mecenasie],^[akt zaistniałego w J2 wypowiedziania, charakteryzowany w J1] układam ładne zdania wtrącając jakieś wyszukane wyrazy; udaje mi się zainteresować go nami i naszym wypadkiem. W rezultacie oświadcza,^[przetransformowanie w *oratio obliqua* pierwotnej wypowiedzi interlokutora B, nosiciela J2: transpozycja z J2 na J1] **że wątpi, czy jego obrona przyczyni się w znaczniejszym stopniu do ominięcia przykrych następstw wykroczenia, bo od 15-go listopada 1941 roku zniesione zostały kary z zawieszeniem w wypadku przestępstw w dziedzinie żywnościowej. Do tego prokurator jest bardzo ostry i formalizujący – no, ale postara się**^[mowa pozornie zależna: CS na J2 w *oratio recta*] *faire tout ce qui est humainement possible*⁵⁷, [CS na J1, powrót do mowy zależnej] **szczególniej, iż widzi, że ma do czynienia z ludźmi**^[mowa pozornie zależna: CS na J2 w *oratio recta*] *qui ne sont pas, enfin, quelqu'un...*⁵⁸ [interlokutor A, J1] **Poznał się na nas!** (Bobkowski, *Szkice*, 1942 r.: 232),

gdzie autor w mistrzowski sposób gra kontrastem między przywołaniem wypowiedzi interlokutora francuskiego (oznaczonego w (21) jako B) w postaci mowy zależnej, a więc bardziej intelektualnej i abstrakcyjnej, dodatkowo zinterpretowanej poprzez werbalizację w języku podstawowym (polskim), i odtwarzaniem jej fragmentów w J2 w postaci niemal przytoczenia, czyli środkami formalnie najprostszymi, ale dzięki temu zachowującymi autentyczność jej zaistnienia. Całość reprodukowanej wymiany konwersacyjnej (dialogu) rozwija się w przestrzeni tekstu na dwóch poziomach językowych: na tle wtórnej wobec pierwotnego aktu wypowiedziania mowy zależnej

57 zrobić wszystko, co w ludzkiej mocy.

58 którzy nie są, przecież, kimś (w domyśle 'ważnym').

(poziom pierwszy), „oddalającej się” od niego także z powodu zmiany w niej kodu z J2 na J1 (koniecznej dla dokonania translacji-interpretacji tego aktu), w rozwijającej się przestrzeni mowy dwujęzycznej wynurzają się wysepki tekstowe J2 (poziom drugi) reprodukcujące bezpośrednio same słowa użyte przez cytowanego nadawcę i one to stają się w tekście wyraziste. Bez nich wzięty w całości tekst (tj. przykład (21)) reprodukcujący dialog jawiłby się jako jednopoziomowy, a więc płaski.

Analiza przedstawionych w tym podpunkcie poświadczeń mowy dwujęzycznej – przeprowadzona ze względu na trzy sposoby włączania w tekst pisany wypowiedzi mówionych powstałych przed momentem tworzenia tekstu⁵⁹ – pozwoliła dostrzec funkcję, do której realizacji wykładniki transkodowe w postaci CS wydają się powołać: funkcję przywoływania w zapisanej mowie dwujęzycznej wypowiedzi pierwotnie zaistniałych w J2 – czy to w postaci przytoczeń bezpośrednich w J2 (jak (18), (19)), czy jako reprodukcji pośredniej całej repliki (lub całych replik) wymiany konwersacyjnej, wprowadzanej do tekstu w formie mowy zależnej jako wypowiedzenia składowe (20), czy też, w mowie pozornie zależnej, jako wyeksponowanych części replik (21), wysepek w J2 wychylających się z tekstu w języku podstawowym, skontrastowanych z tym ostatnim i w ten sposób nadających dwujęzycznej mowie ziarnistości.

W samej zaś strukturze linearnej tekstu z zapisaną mową dwujęzyczną przełączanie kodów (CS) dokonywane w celu przekazania wypowiedzi prymarnie zaistniałych w J2 pełni funkcję polifoniczną odtwarzania głosów poszczególnych interlokutorów i pozwala na ich identyfikację (Lüdi, Py 2003: 154–155, 165). Głosy te przez fakt, iż zostały reprodukcowane w J2, z jednej strony brzmią bardziej autentycznie i wiarygodnie, niż gdyby zostały przetłumaczone-zinterpretowane przez autora w J1. Z drugiej zaś mają swój udział w wyrazistej strukturyzacji samego tekstu powstającego w trybie dwujęzycznym, a zatem i w posuwaniu przebiegu tekstu naprzód.

1.2.3. Eksplorując teksty dokumentujące mowę dwujęzyczną dostrzega się jeszcze inną funkcję języka drugiego – tj. języka włączanego do tekstu w języku podstawowym – funkcję języka silnych emocji, uznawanego za taki ze strony nadawcy tekstu, bo przeżywanego przez niego w tym języku. Język drugi obsadzany jest wtedy w funkcji wyrażania ekspresji własnej nadawcy (Lüdi, Py 2003: 46; Kowalcze 2009). Takie właśnie użycie języka angielskiego jako J2 wydoobyła Anna Mazur w *Dzienniku w ścisłym znaczeniu tego wyrazu* Bronisława Malinowskiego, podając przykładowo

- (22) Myślę też o E.R.M. i w nerwowym rozprężeniu, które mnie opanowuje, formułuję:
[CS na J2] **the shadow of death is between us & it will separate us** [cień śmierci jest między nami i on nas rozdzieli] (Malinowski, *Dziennik*, 1918 r.: 551, za Mazur 2013: 46, 39–41, 61–65).

⁵⁹ Sposoby uznane w teorii poetyki i w analizie dyskursu za klasyczne (Mayenowa 1979: 287–305; Charau-deau, Maingueneau 2002: 190–195). Z racji rozmiarów tego artykułu pomijam tzw. hybrydowe formy przekazywania wypowiedzi cudzych i własnych (ibid.: 192–193) – wymagają one osobnych badań.

Warto przy tym podkreślić, że to szczególnie monolog wewnętrzny, który jest podstawową strukturą wypowiedzi w gatunku, jakim jest dziennik intymny, daje autorowi mającemu kompetencję wielojęzyczną – a taką osobą był Bronisław Malinowski – całkowitą wolność wyboru języka wyrażania swoich intymnych emocji; może także dlatego, iż tworzenie tekstu w tym gatunku odbywa się poza instancją odbiorcy: dziennik intymny pisze się dla siebie⁶⁰.

2. Zapisana mowa dwujęzyczna widziana z perspektywy genologicznej

Ponieważ każde zjawisko tekstowe jest ujęte w jakiś gatunek, koniecznym dopełnieniem wcześniejszego opisu formalnego i funkcjonalnego zapisanej mowy dwujęzycznej staje się charakterystyka genologiczna tekstów dokumentujących tę mowę. Poszukuje się bowiem odpowiedzi na pytanie, które konwencje gatunkowe są otwarte na wprowadzanie w teksty pisane korelatów językowych kompetencji dwujęzycznej ich autorów, chociaż korelaty te stanowią transgresję normy jednojęzycznej, uznawanej zwykle za normalną dla wytwarzania tekstów pisanych (Ligara 2014: 154)⁶¹.

2.1. Otóż teksty stanowiące korpus badawczy dla przedstawionych w tym artykule obserwacji mowy dwujęzycznej, czyli, przypomnijmy, takie, co do których wykazać można tryb dwujęzyczny ich powstania (por. Ligara 2014: 156–159), są pochodną konwencji gatunkowych: listu, dziennika oraz wspomnień (autobiografii)⁶².

Gdy idzie o gatunek, jakim jest *list*, materiał językowy zaczerpnęłam z korespondencji Zygmunta Krasińskiego; gdy idzie o *dziennik*, obiektami eksploracji były: *Dziennik w ścisłym znaczeniu tego wyrazu* Bronisława Malinowskiego (Mazur 2013) oraz *Szkice piórkem* Andrzeja Bobkowskiego; natomiast gdy chodzi o *wspomnienia* (*autobiografię*) – *Trzy po trzy* Aleksandra Fredry.

Te trzy gatunki Małgorzata Czermińska obejmuje nadrzędnym pojęciem *literatury dokumentu osobistego* (Czermińska 2000: 14–17; Mazur 2013). Z punktu widzenia mowy dwujęzycznej zapisanej interesować nas będą korelacje między wykładnikami transkodowymi występującymi w jej obrębie a wyznacznikami genologicznymi gatunków reprezentowanych w korpusie z obszaru tego piśmiennictwa, gdyż to właśnie tego rodzaju korelacje charakteryzują wymiar genologiczny mowy dwujęzycznej.

60 Jakkolwiek z punktu widzenia teorii literatury odbiorca-czytelnik jest w dzienniku zawsze obecny, jednak jest utajony; natomiast w autobiografię jest wpisany (Czermińska 2000: 16).

61 Nie omawiam w tym artykule stylizacji na mowę dwujęzyczną, czyli mowę dwujęzyczną wprowadzaną wtórnie do utworu literackiego, zatem nieautentyczną (por. Ligara 2014: 153, przypis 7).

62 O gatunkach źródeł pisanych do badań dialektu polonijnego (języka polskiego w świecie) pisze E. Sękowska (2010: 63–67).

Które zatem cechy gatunkowe – literatury dokumentu osobistego wziętej jako całość – realizuje mowa dwujęzyczna w tekście wytwarzanym jako list prywatny, dziennik czy wspomnienia (autobiografia)? Wydaje się, iż może to być, z jednej strony – dokumentarność, a z drugiej – pierwiastek osobisty (Czermińska 2000: 15). Oba te wyznaczniki genologiczne implikują dawanie przez autora naocznego świadectwa w tekście na przykład wydarzeń zewnętrznych (we *wspomnieniach* – wydarzeń historycznych), introspekcji nadawcy, spotkania danego kawałka świata w jego inności (z perspektywy polskiej rzeczywistości pozajęzycznej) – doświadczanych przez autora w jego języku drugim (i kolejnych obcych). Niezbywalną częścią dawania naocznego świadectwa przekazywanego w tekście doświadczenia staje się język drugi autora w funkcjach opisanych w punkcie 1.2., a zwłaszcza w funkcjach: deiktycznej, wzmacniania potencjału referencjalnego tekstu czy przekazywania w tekście wypowiedzi wytworzonych pierwotnie w J2. Język drugi włączany do tekstu w postaci wykładników transkodowych staje się gwarantem autentyczności i wiarygodności relacjonowanego przez te wykładniki doświadczenia. Ze strony dwujęzycznego autora do przywołania w tekście jego języka drugiego w tych funkcjach skłania semantyczna pamięć epizodyczna bilingwisty. Funkcjonuje ona w ten sposób, że ten sam język lepiej służy tak zapamiętywaniu danego doświadczenia, jak i jego późniejszemu odtwarzaniu w tekście (Kurcz 2000: 188).

Okazuje się więc, że w gatunkach listu, dziennika i wspomnień dwujęzyczni autorzy łatwo wprowadzają swoje dwa języki w kontakty – gatunki te nie tylko przystają na mowę dwujęzyczną, ale nawet sankcjonują ją tak, że staje się ona czymś w rodzaju ich cechy genologicznej. Nie można bowiem zamienić wykładników transkodowych (w wyżej nadmienionych funkcjach) na elementy przetłumaczone na J1. Nie można dlatego, iż wraz z przetłumaczeniem doświadczenia przeżytego w J2 na język podstawowy (J1) tekstu, na przykład przetłumaczeniem na J1 wypowiedzi powstałych prymarnie w J2, zniknąłby ważny składnik asercji prawdy dokumentowanej i przekazywanej przez dany tekst⁶³.

2.2. Dla mowy dwujęzycznej jest również miejsce w *m e d i a c j i j ę z y k o w e j*, nowo wyłaniającym się gatunku, jeszcze przez genologię niedostrzeżonym, rozpoznany natomiast przez glottodydaktykę. Na gruncie glottodydaktyki badacze francuscy Joëlle Aden i Dirk Weissmann definiują mediację językową – odróżniając ją od tłumaczenia profesjonalnego – jako

63 Literackie świadectwo tego, jak ważny dla nosicieli (języka) może być sam język dla przekazywania asercji prawdy w tekście napisanym w tym języku, daje ta oto wypowiedź bohatera powieści Virginii Woolf i zarazem nosiciela języka angielskiego: „Możecie czytać informacje *po francusku*, co znaczy dokładnie tyle samo, co **nie czytać ich wcale**.” (V. Woolf, *Podróż w świat*, Warszawa 2009: 155, wyróżn. B. L.).

[...] przekształcenie (przetworzenie) bądź adaptację każdego komunikatu ustnego bądź pisanego, by **uczynić go zrozumiałym dla interlokutorów, którzy nie dzielają tych samych języków i kultur** [wyróżn. B. L.], dokonywane w pragmatycznym celu osiągnięcia skuteczności komunikacji dla działania ściśle [z nią] złączonego⁶⁴ (Aden, Weissmann 2012: 265, zob. także ESOKJ 2003: 24, 83–84).

Mediacja językowa – i jako działanie, i jako jego rezultat w postaci tekstu pisanego (bo taki nas w tym artykule interesuje) – wchodzi więc w obszar tłumaczenia tekstu z języka wyjściowego na tekst w języku docelowym, ale nie jest tłumaczeniem profesjonalnym: specyfika tego rodzaju operacji translacji zasadza się na tym, że tłumacz-mediator pozostawia w swoim tłumaczeniu pewne elementy nieprzetłumaczone, czego przekład profesjonalny nie dopuszcza⁶⁵.

W tekście powstającym w wyniku działania (tu: tłumaczenia) mediacyjnego owe nieprzetłumaczone elementy są na jego powierzchni śladami języka pierwotnego komunikatu, co upodabnia taki tekst docelowy do mowy dwujęzycznej – nieprzetłumaczone elementy mają w tłumaczeniu mediacyjnym najczęściej postać przełączenia kodów (CS) oraz z/mieszania kodów. Przed badaczem staje zatem pytanie: dlaczego i po co tłumacz-mediator pozostawia w swoim tekście docelowym te właśnie a nie inne elementy jako nieprzetłumaczone, skoro nie wynikają one z jego niekompetencji w zakresie języka docelowego?

Podobne pytania nasuwają dwa teksty Z. Krasińskiego: *Pierwsze posłuchanie u Napoleona III* (odbyło się 4 kwietnia 1857 r., trwało trzy kwadransy do godziny; Krasiński, *Pierwsze*) oraz *Drugie posłuchanie u Napoleona III* (odbyło się 20 lipca 1858 r. w Plombières; Krasiński, *Drugie*). Nie były one jak dotąd przedmiotem zainteresowania badaczy spuścizny poety z perspektywy literaturoznawczej, być może także dlatego, że z punktu widzenia genologii trudno, czy wręcz niemożliwe jest umieszczenie ich w jasno określonym gatunku: nie są ani tekstem samodzielnym poety (jak jego pisma polityczne), ani też przekładem autorstwa Z. Krasińskiego na język polski jakiegoś dającego się zidentyfikować wyjściowego tekstu pisanego.

Wydaje się, że oba te teksty autor napisał w konwencji genologicznej odpowiadającej cechom gatunkowym mediacji językowej, wyżej zdefiniowanej. Są to bowiem tłumaczenia na polski przebiegu dwóch *posłuchań* – dziś powiedzielibyśmy *audiencji* – jakich cesarz Napoleon III udzielił Krasińskiemu. Oryginalne dwie rozmowy, zaistniałe w tymże gatunku audiencji, toczyły się po francusku, wspólnym kodzie obu interlokutorów; dla Krasińskiego kod ten określamy jako jego język drugi (J₂). Poeta zaś, mając świadomość wagi politycznej tych posłuchań, których był bezpośrednim

64 „[...] la transformation ou l'adaptation de tout message oral ou écrit *pour rendre intelligible à des locuteurs qui ne partagent pas les mêmes langues-cultures*, et ceci dans une visée pragmatique d'efficacité de la communication pour l'action conjointe” (tłum. B. L.).

65 Jako praktyka społeczna mediacja językowa w dzisiejszym świecie staje się coraz bardziej konieczna, a więc i coraz bardziej powszechna. Co do definicji *praktyki społecznej* zob. (Ligara 2014: 157, przyp. 15).

uczestnikiem – partnerem, postanowił utrwalić je możliwie jak najwierniej na piśmie. Jak więc doszło do utrwalenia obu tych tekstów nie po francusku, czyli w języku w pierwotnej sytuacji komunikacyjnej, a po polsku?

Porządek hermeneutyczny (Ligara 2014: 158–159) stojący u podstaw wytworzenia tekstów *posłuchań* można zrekonstruować następująco: teksty wyjściowe były tekstami mówionymi, zapamiętanymi przez poetę, uczestnika audyencji, w kodzie, w jakim prymarnie powstały, to znaczy francuskim; jawią się one zatem – w porządku referencjalnym opisu (ibid.) – jako istniejące w głowie poety i zakodowane w J2. Sam akt pisania tekstów posłuchań po polsku oznacza, że poeta dokonuje jednocześnie dwóch operacji: odtwarza z pamięci wypowiedzi-repliki swojego interlokutora, Napoleona III oraz własne, zaktualizowane w języku francuskim, i tłumaczy je równocześnie – z pamięci – na język polski (swój J1). Oba posłuchania transponuje na J1 przeważnie w ich wierności strukturalnej wobec zapamiętanego tekstu wyjściowego – odwzorowuje je głównie jako reprodukcję bezpośrednią (tj. przytoczenie, por. 1.2.2.), ale, podkreślamy to, po polsku. Miejskami jednak stosuje strategię włączania elementów w języku francuskim – pierwotnym kodzie audyencji, dokonuje więc mediacji językowej.

Elementy nieprzetłumaczone w translacji mediacyjnej pozostawił Krasieński wtedy, kiedy między kodem zapamiętanego tekstu wyjściowego (francuskim) a kodem tłumaczenia (polskim) postrzegał rozdział, różnice na tyle istotne, że jako nosiciel kompetencji dwujęzycznej uznał, iż w języku docelowym elementy te nie mają równoważników tłumaczeniowych dorównujących sile ich ekspresji w danym kontekście pragmatycznym (przypp. 15). Elementy nieprzetłumaczone, wyraziste na tle sąsiadującego z nimi tekstu w języku polskim, przez swój autentyzm jawią się w mediacji jako obciążone *f u n k c j o n a l n i e*. Przykładowo⁶⁶, rozdział między J2 (francuskim) a J1 (polskim) Krasieński postrzegał:

- gdy idzie o semantykę wyjściowego elementu nieprzetłumaczonego:

(23) [Napoleon III do Zygmunta Krasieńskiego:] Wojna teraz nie jest prawdopodobna z Moskwą, ^[translacja] *my się raczej teraz umizgamy do siebie* (^[następuje przytoczenie przez Krasieńskiego oryginalnych słów Napoleona III] **nous sommes plutôt en coquetterie avec la Russie**) (Krasieński, *Pierwsze*, 1857 r.: 274);

- gdy idzie o językową werbalizację aktu pragmatycznego:

(24) I przydał tu: (Napoleon III do Zygmunta Krasieńskiego) **Ce que je vous dis, vous en sentez, est fort confidentiel**⁶⁷ (Krasieński, *Pierwsze*, 1857 r.: 273);

- w implicite kulturowym (zob. przypp. 33):

66 Całość materiału językowego *Posłuchań* zostanie omówiona w osobnym artykule.

67 To, co Panu mówię, pojmuje Pan, jest ściśle poufne.

(Komentarz metajęzykowy dokonany przez Zygmunta Krasińskiego do słów stryja Napoleona III, które przytacza w swojej replice skierowanej do tego ostatniego, przełożonej, rzecz jasna, przez Krasińskiego na język polski):

- (25) Stryj twój, Najjaśniejszy Panie, wyrzekł: „Pierwsze lepsze książątko, co do-
będzie miecza w sprawie **narodowości** europejskiej, będzie panem świata.
Wyraził się w istocie **peuples**, a nie **nations**⁶⁸ – lecz na pewno nie myślał
o *motłochu*, jedno o *narodach* całych. (Krasiński, *Drugie*, 1858 r.: 282);

gdzie mamy eksplicytne świadectwo odmiennej kategoryzacji rzeczywistości przez francuski wyraz *le peuple* i jego polski odpowiednik tłumaczeniowy ‘lud, motłoch’; dlatego autor nadał w translacji słowa *le peuple* pożądane przez siebie znaczenie ‘naród / narodowość [nation]’.

Nieprzetłumaczone przez Krasińskiego elementy z jednej strony są ogniwem łączącym dwie przestrzenie (Piccardo 2012: 292): przestrzeń fizyczną/językową, w której wytworzony został wyjściowy tekst mówiony, i przestrzeń wspólnoty językowej języka docelowego (polskiego), oraz je obie na poziomie tekstu (zrealizowanego w języku docelowym) uobecniają – swoje doświadczenie realnie przeżyte w J2 Krasiński przetransformował w drodze mediacji językowej w rzeczywistość tym razem podzielaną przez wspólnotę języka polskiego. Z drugiej zaś są sygnałem, że w miejscach ich umieszczenia w tłumaczeniu mediacyjnym sens/znaczenie dopiero się wyłoni, musi zatem być negocjowany/-e (Aden 2012: 268), co w tłumaczeniu profesjonalnym nie mogłoby mieć miejsca. W nim bowiem mamy do czynienia z już podjętą decyzją tłumacza co do interpretacji sensu wyjściowego, a dokonany przez niego przekład staje się całkowicie faktem języka/kultury docelowej, podczas gdy tłumaczenie mediacyjne, poprzez elementy nieprzetłumaczone, tkwi jeszcze „jedną nogą” w języku wyjściowym.

3. Wnioski: zapisana mowa dwujęzyczna jako przestrzeń między dwoma językami

Przedstawionej w niniejszym artykule problematyce tekstów dokumentujących mowę dwujęzyczną przyświecała podwójna hipoteza badawcza (Ligara 2014: 151):

- a) mowa dwujęzyczna zapisana stanowi osobne zjawisko tekstowe ujmowane we właściwe dla niej gatunki pisane oraz
- b) tworzywo językowe tego zjawiska tekstowego buduje – mimo swej heterogeniczności – tekst będący całością spójną, czyli tekst *tout court*. Ujęta w trzech aspektach – formalnym, funkcjonalnym oraz genologicznym – charakterystyka mowy

68 ‘ludy’ ... ‘narody’.

dwujęzycznej jako zjawiska tekstowego przynosi potwierdzenie obu hipotez, które można ująć w następujących wnioskach końcowych:

1. O tym, że jest to osobne zjawisko językowe, w ostatecznym rozrachunku przesądza obecność na powierzchni tekstu wykładników transkodowych zakorzenionych w porządku hermeneutycznym i referencjalnym mowy dwujęzycznej zapisanej (ibid.: 158–159).

2. Natomiast heterogeniczność tworzywa językowego – jako cecha konstytutywna zapisanej mowy dwujęzycznej – jest w porządku syntagmatycznym pochodną faktu, że w danym miejscu tekstu dwujęzyczny autor dokonał wyboru języka. Wybór zaś języka – niezależnie od sposobu, w jaki autor wyartykułował swoje języki w kontakcie, czy to utrzymując między nimi kontrast (jak w przypadku CS, CM), czy też doprowadzając do ich fuzji (jak w przypadku interferencji) – rodzi się zawsze z napięcia między autorem a językami. U podstaw tego napięcia stoi sytuacja ontologicznie konfliktowa, dyktowana koniecznością dopasowania, ze strony autora, kodu do tematu tekstu. Nie determinuje ona jednak bezwzględnie samej zmiany języka; oznacza jedynie taką możliwość, tworzy więc dla dwujęzycznego autora przestrzeń wolności. Uważamy bowiem dwa języki danego autora za jego podwójny repertuar językowy, zasób, który piszącemu – w akcie tworzenia tekstu – daje możliwości czerpania to z jednego jego języka, to z drugiego. Takie podejście, wypracowane przez szwajcarską szkołę badania bilingwizmu (zob. Ligara 2014: 156, 159–161), pozwala traktować mowę dwujęzyczną nie jako deficytową w stosunku do kompetencji autora w poszczególnych jego językach, ale jako wzbogacenie środków językowych w operacji wypowiedzania, tu: tworzenia tekstu.

3. Kiedy zatem wykładniki transkodowe wzbogacają tekst (realizowany w danym języku podstawowym, tu: polskim) tak, że bez nich byłby on uboższy? Odpowiedź brzmi: wtedy, kiedy są w tekście z zapisaną mową dwujęzyczną funkcjonalnie uzasadnione, i to uzasadnione zarówno na płaszczyźnie znaczeń/sensów tego tekstu – tj. kiedy wzmacniają potencjał referencjalny i denominacyjny tekstu, kiedy pełnią funkcję deiktyczną czy metakomunikacyjną (por. 1.2.1.), jak i na samej płaszczyźnie dyskursywnej tekstu, tj. kiedy pełnią funkcję polifoniczną, strukturyzującą tekst (por. 1.2.2.).

Z punktu widzenia nadawcy mowa dwujęzyczna staje się wręcz funkcjonalnie niezbędna i niezamienialna na język podstawowy tekstu, o ile przystaje do treści przekazywanej przez tekst, jest przez nią motywowana; tak jest w przypadku, kiedy tematem tekstu jest **doświadczenie** zewnątrzjęzykowe (por. 1.2.1., 1.2.2.) oraz doświadczenie wewnętrzne (por. 1.2.3.) **kształtowane u bilingwisty przez dany język J₂**, a także kiedy mowa dwujęzyczna jest silnie związana z danym kontekstem J₂ dużo wymagającym na planie poznawczym oraz kiedy daje dostęp do wielości światów

przeżytych. Używanie J1 (czyli tylko języka podstawowego tekstu) do kodowania tego rodzaju informacji stanowiłoby dla bilingwisty rodzaj językowego kalectwa, gdyż J1 w wyżej wymienionych użyciach z punktu widzenia dwujęzycznego nosiciela nie gwarantowałby asercji prawdy, przeciwnie, oferowałby fałszywe etykiety (por. 2.1., 2.2.). Stosując więc wykładniki transkodowe uzasadnione funkcjonalnie, bilingwista kieruje się racjonalnością językową. W samym zaś tekście takie umotywowane funkcjonalnie wykładniki transkodowe współbudują jego spójność semantyczną i tematyczną.

4. Analiza formalna zebranych z eksplorowanego korpusu tekstów wykładników transkodowych pokazała, że chociaż elementy te pochodzą z dwóch kodów, z dwóch obszarów językowych J1 i J2 i z tej racji nie mają prawa stać koło siebie w tym samym komunikacie⁶⁹, to jednak w tekście z mową dwujęzyczną współlistnieją zgodnie ze sobą dzięki temu, że na linii tekstu dwujęzyczny autor doprowadził oba swoje języki (J1 i J2) do sytuacji spotkania (się) – spotkania zasadzającego się na tym, że, jak w przypadku przełączenia kodów (CS), elementy z J2 zostają wprowadzone w ramę języka podstawowego (J1): ramę ze strony J1 zarówno gramatyczną/składniową, jak i semantyczną, oraz jej podlegają (por. 1.1.1.1.; 1.1.1.2.; 1.1.1.3.); czy też spotkanie się J1 i J2 zmierza do lokalnej konwergencji obu kodów, jak w przypadku z/mieszania kodów (CM) (por. 1.1.2); czy wreszcie jest ono ściślejsze na bazie głębszej konwergencji (ale zawsze w tekście lokalnej), tak że jeden język (J2) dokonuje restrukturyzacji drugiego języka (J1) i go interpretuje, jak w przypadku interferencji (por. 1.1.3.).

Mowa dwujęzyczna bowiem, jako że zawiera w swojej przestrzeni elementy pochodzące z J2, a więc dla J1 odrębne, powinna być, wedle określenia Georges'a Lüdi, harmonijna tj. właśnie gramatyczna (Lüdi 2004: 132; zob. 1.1.1.5.)⁷⁰. Z pewnością czynnik ilościowy (liczby segmentów wstawionych w J2) odgrywa dla tego aspektu mowy dwujęzycznej pewną rolę⁷¹. Ale najważniejszym czynnikiem zapewniającym konkretnemu tekstowi z mową dwujęzyczną pożądaną harmonijność i gramatyczność jest kompetencja dwujęzyczna autora, czyli to, czy zna on dwa typy reguł: reguły produkcji językowej w obu językach oraz reguły rządzące włączaniem do tekstu w języku podstawowym segmentów różnej długości pochodzących z J2 (por. 1.1.1.; 1.1.2.; 1.1.3.).

5. Operacji zaś włączania do tekstu w języku podstawowym elementów z J2 towarzyszy powstawanie w mowie dwujęzycznej lokalnej kongruencji dwóch systemów językowych wchodzących w kontakt (por. 1.1.1.1.; Lüdi 2004: 132). Nie zagraża ona

69 O ile uznaje się jednojęzyczność za jedyną normalność językową (Ligara 2014: 160).

70 G. Lüdi określa taką mowę dwujęzyczną jako „le mélange harmonieux, c'est-à-dire grammatical, d'éléments de langues différentes.” (idem: 132), czyli jako *melanz językowy* (por. Ligara 2014: 153; przyp. 8; ibid.: 162).

71 Zdaniem F. Grosjeana ilościowy udział obu kodów w konkretnej mowie dwujęzycznej w świetle badań bilingwizmu przedstawia się następująco: język bazowy „normalnie stanowi 80 do 90% wypowiedzi” (Grosjean 2007: 327).

jednak przeorganizowaniem systemów jako całości, gdyż wszystkie kontakty między J₁ i J₂ w tekście z mową dwujęzyczną mają charakter zjawisk lokalnych i punktowych. Przejście z J₁ na J₂ w mowie dwujęzycznej skutkuje zatem punktowym zbliżeniem (się) między dwoma językami; w takim nowym stanie świadomości lingwistycznej strukturalna koncepcja języka jako „całości samej w sobie” czy jako kodu branego monolitycznie traci dla mowy dwujęzycznej moc wyjaśniającą; mogłaby ją wyjaśnić jedynie jakaś gramatyka płynna (np. *grammaire floue*).

6. Na najważniejszej dla tekstu płaszczyźnie treści wykładniki transkodowe jawią się jako komplementarne, gdy idzie o wnoszone przez nie sensy, względem segmentów w języku podstawowym. Zatem mimo różnorodności tworzywa językowego – bowiem w rozwijającej się przestrzeni tekstu są to raz *signifiants*₁, należące do J₁, a raz *signifiants*₂, należące do J₂ – tekst z zapisaną mową dwujęzyczną zostaje, jako komunikacyjna całość językowa, na płaszczyźnie semantycznej ujednoznaczony, a równocześnie, dzięki tej samej różnorodności fundowanej przez obecność w nim elementów J₁ i J₂, od strony pojęciowej poznawczo bogatszy, niż gdyby był utworzony jako tylko jednojęzyczny.

Skróty

CM – z/mieszanie kodów; CS – przełączanie (operacja) / przełączenie (rezultat) / przemienność (operacja i rezultat) kodów; J₁ – podstawowy / bazowy tekstu, język pierwszy (autora); J₂ – język wstawiony / włączony do tekstu napisanego w języku pierwszym, język drugi (autora).

Źródła

- BOBKOWSKI, *Szkice*: Andrzej Bobkowski, *Szkice piórkem*, Warszawa 2011.
- FREDRO, *Trzy*: Aleksander Fredro, *Trzy po trzy*. Opracowała Elżbieta Zarych, Kraków 2004.
- KRASIŃSKI, *Drugie*: Zygmunt Krasiński, *Drugie posłuchanie u Napoleona III*, [w:] Idem, *Pisma filozoficzne i polityczne*. Wydał i notami opatrzył Paweł Hertz, Warszawa 1999, s. 281–287.
- KRASIŃSKI, *Listy do Cieszkowskiego*: [Zygmunt] Krasiński, *Listy do Augusta Cieszkowskiego, Edwarda Jaroszyńskiego, Bronisława Trentowskiego*, t. I: opracował i wstępem poprzedził Zbigniew Sudolski, Warszawa 1988.
- KRASIŃSKI, *Listy do Delfiny*₁₁: [Zygmunt] Krasiński, *Listy do Delfiny Potockiej*, t. II: opracował i wstępem poprzedził Zbigniew Sudolski, Warszawa 1975.
- KRASIŃSKI, *Listy do Koźmianów*: [Zygmunt] Krasiński, *Listy do Koźmianów*, opracował i wstępem poprzedził Zbigniew Sudolski, Warszawa 1977.
- KRASIŃSKI, *Listy do Lubomirskiego*: [Zygmunt] Krasiński, *Listy do Jerzego Lubomirskiego*, opracował i wstępem poprzedził Zbigniew Sudolski, Warszawa 1965.

- KRASIŃSKI, *Listy do ojca*: [Zygmunt] Krasiński, *Listy do ojca*, opracował i wstępem poprzedził Stanisław Pigoń, Warszawa 1963.
- KRASIŃSKI, *Listy do różnych*₁: [Zygmunt] Krasiński, *Listy do różnych adresatów*, t. I: zebrał, opracował i wstępem poprzedził Zbigniew Sudolski, Warszawa 1991.
- KRASIŃSKI, *Listy do Sołtana*: [Zygmunt] Krasiński, *Listy do Adama Sołtana*, opracował i wstępem poprzedził Zbigniew Sudolski, Warszawa 1970.
- KRASIŃSKI, *Pierwsze*: Zygmunt Krasiński, *Pierwsze posłuchanie u Napoleona III*, [w:] Idem, *Pisma filozoficzne i polityczne*. Wydał i notami opatrzył Paweł Hertz, Warszawa 1999, s. 271–275.
- MALINOWSKI, *Dziennik*: Bronisław Malinowski, *Dziennik w ścisłym znaczeniu tego wyrazu*. Wstęp i opracowanie: Grażyna Kubica, Kraków 2002.
- ZARYCH E., 2004, *Posłowie*, [w:] Fredro, *Trzy po trzy*, Kraków, s. 151–165.

Literatura

- ADEN J., 2012, *La médiation linguistique au fondement du sens partagé: vers un paradigme de l'enaction en didactiques des langues*, „Études de Linguistique Appliquée” nr 167: J. Aden, D. Weissmann (red.), „La médiation linguistique: entre traduction et enseignement des langues vivantes”, s. 267–284.
- ADEN J., WEISSMANN D., 2012, *Présentation*, „Études de Linguistique Appliquée” nr 167: J. Aden, D. Weissmann (red.), „La médiation linguistique: entre traduction et enseignement des langues vivantes”, s. 265–266.
- BARTMIŃSKI J., NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA S., 2009, *Tekstologia*, Warszawa.
- BELLERT I., 1971, *O pewnym warunku spójności tekstu*, [w:] M.R. Mayenowa (red.), *O spójności tekstu*, „Z dziejów form artystycznych w literaturze polskiej” t. XXI, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, s. 47–75.
- BENVENISTE E., 1977, *Semiologia języka*, [w:] M. Głowiński (red.), *Znak, styl, konwencja*, Warszawa, s. 11–42.
- BŁASIAK M., 2011, *Dwujęzyczność i ponglish. Zjawisko językowo-kulturowe polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii*, Kraków, „Biblioteka Tradycji” nr CVIII.
- CHARAUDEAU P., 1992, *Grammaire du sens et de l'expression*, Paris.
- CHARAUDEAU P., MAINGUENEAU D., 2002, *Dictionnaire d'analyse du discours*, Paris.
- CZERMIŃSKA M., 2000, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków.
- DĄMBSKA-PROKOP U., 2010, *Nowa encyklopedia przekładoznawstwa*, Kielce.
- DERRIDA J., 2004, *Pismo i różnice*, Warszawa.
- DL: J. Dubois, M. Giacomo, L. Guespin, Ch. Marcellesi, J.-B. Marcellesi, J.-P. Mével, *Dictionnaire de linguistique*, Paris 1994.
- EJO: K. Polański (red.), 1999, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- ESOKJ: *Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*, Council of Europe (Conseil de l'Europe), Warszawa 2003.
- GABRYŚ-BARKER D., 2007, *Zjawisko wtrąceń z języka drugiego u osoby dwujęzycznej – charakterystyka i funkcje*, [w:] W. Chłopicki (red.), *Komunikacja międzykulturowa: perspektywy badań interdyscyplinarnych*, „Język a komunikacja” 19, Kraków, s. 293–305.

- GÓRNY 1966: A. Wierzbicka, *System składniowo-stylistyczny prozy polskiego renesansu*. W. Górny, *Składnia przytoczenia w języku polskim*, Warszawa, „Historia i teoria literatury. Studia. Teoria literatury” t. 5, s. 281–405.
- GROSJEAN F., 2007 [1997], *Mieszanie, przetwarzanie językowe – problemy, wyniki i modele*, [w:] I. Kurcz (red.), *Psychologiczne aspekty dwujęzyczności*, Gdańsk, s. 311–339.
- HAMERS J.F., BLANC M., 1983, *Bilingualité et bilinguisme*, Bruxelles.
- KOWALCZE K., 2009, *Bilingwizm w sytuacji komunikacyjnej wyrażania emocji. Studium przypadków dwujęzyczności polsko-włoskiej*, [w:] W.T. Miodunka (red.), *Nowa generacja w glottodydaktyce polonistycznej*, Kraków, s. 49–84.
- KURCZ I., 2000, *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa.
- LABOCHA J., 2008, *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*, Kraków.
- LIGARA B., 1987, *Galicyzmy leksykalne w Listach Zygmunta Krasińskiego na tle wpływów francuskich w polszczyźnie XIX wieku. (Studium bilingwizmu polsko-francuskiego)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” DCCCXL, „Prace Językoznawcze” nr 86, Kraków.
- LIGARA B., 2009, *Perspektywa kulturoznawcza nauczania kodu: teoria leksykultury Roberta Galissona*, [w:] W.T. Miodunka (red.), *Nowa generacja w glottodydaktyce polonistycznej*, Kraków, s. 119–146.
- LIGARA B., 2010a, *Bilingwizm polsko-francuski Adama Mickiewicza. W stronę antropologii lingwistycznej*, „LingVaria” nr 2 (10), s. 141–170.
- LIGARA B., 2010b, *Twórca wobec kontaktów językowych: bilingwizm polsko-francuski Zygmunta Krasińskiego a norma*, [w:] J.S. Gruchała, H. Kurek, (red.), *Silva rerum philologicarum. Studia ofiarowane Profesor Marii Strycharskiej-Brzezynie z okazji Jej jubileuszu*, Kraków, „Biblioteka »LingVariów«” t. 10, s. 181–191.
- LIGARA B., 2014, *Bilingwizm w tekście zapisany. Część I. Status lingwistyczny. Paradygmaty badawcze*, „LingVaria” 1(17), s. 149–167.
- LIPIŃSKA E., 2003, *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*, Kraków.
- LNPR: *Le nouveau Petit Robert. Dictionnaire alphabétique et analogique de la langue française*, Paris 2007.
- LÜDI G., 1987, *Les marques transcodiques: regards nouveaux sur le bilinguisme*, [w:] G. Lüdi (red.), *Devenir bilingue – parler bilingue. Actes du 2e colloque sur le bilinguisme, Université de Neuchâtel, 20–22 septembre 1984*, Tübingen, s. 1–21.
- LÜDI G., 2004, *Pour une linguistique de la compétence du locuteur plurilingue*, „Revue française de linguistique appliquée” 2004/2 Vol. IX, s. 125–135.
- LÜDI G., PY B., 2003, *Etre bilingue*, Bern – Berlin – Bruxelles – Frankfurt am Main – New York – Oxford – Wien.
- MAYENOWA M.R., 1979, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- MAZUR A., 2013, „*Dziennik w ścisłym znaczeniu tego wyrazu Bronisława Malinowskiego jako dokument kompetencji wielojęzycznej autora. Studium przypadku*”, nieopublikowana praca magisterska, Kraków: Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki.
- PAIVIO A., 2007 [1991], *Reprezentacje umysłowe u osób dwujęzycznych*, [w:] I. Kurcz (red.), *Psychologiczne aspekty dwujęzyczności*, Gdańsk, s. 297–310.
- PICCARDO E., 2012, *Médiation et apprentissage des langues: pourquoi est-il temps de réfléchir à cette notion?*, „Études de Linguistique Appliquée” nr 167: J. Aden, D. Weissmann (red.),

- „La médiation linguistique: entre traduction et enseignement des langues vivantes”, s. 285–297.
- PY B., 2004, *Quelques remarques sur les notions d'exolinguisme et de bilinguisme*, [w:] L. Gajo, M. Matthey, D. Moore & C. Serra (red), „Un parcours au contact des langues. *Textes de Bernard Py commentés*”, „Langues et Apprentissages des Langues”, Paris, s. 187–200.
- PY B., 2007, *Apprendre une langue et devenir bilingue: un éclairage acquisitionniste sur les contacts de langues*, „Journal of Language Contact – THEMA” 1, s. 93–100; www.jlc-journal.org.
- ROBRIEUX J.-J., 2000, *Rhétorique et argumentation*, Paris.
- SĘKOWSKA E., 2010, *Język emigracji polskiej w świecie. Bilans i perspektywy badawcze*, Kraków.
- SIF-P: L. Zareba, *Słownik idiomatyczny francusko-polski. Dictionnaire idiomatique français-polonais*, Kraków 2006.
- TABOURET-KELLER A., 2005, „*Avant-propos*” *Plurilinguismes : vers une prise en compte de leur hétérogénéité et complexité*, „La linguistique” 2005/2, Vol. 41, s. 3–8. DOI: 10.3917/ling.412.0003.
- WILKOŃ A., 2002, *Spójność i struktura tekstu*, Kraków.
- WŁODARCZYK H., 1997, *Wykładowi wartości informacyjnej wypowiedzenia w j. polskim i francuskim (aspekt, określoność, modalność)*, „Revue des études slaves” LXX/1, p. 53–66.

Bilingualism in text. Part 2. Transcodic markers. Genres.

Summary

The second part of this paper is a description of bilingual speech recorded in three aspects, the formal, the functional, and the one relating to genre studies. As a textual phenomenon, bilingual speech is characterized by transcodic markers, the traces of encounters between two languages: the matrix language L1 and the embedded language L2. The author introduces into the text linguistic correlates of his or her bilingual competence. These can take the shape of code switching, code mixing, or interference between L1 and L2. Coherence mechanisms, adequate to the various forms of transcodic markers, weld transcodic markers with the text in the matrix language formally and with regard to the content. These mechanisms are: grammatical rules of code switching, the matrix language frame, the local grammatical, syntactic, and semantic congruence of the two linguistic systems in contact, and also the local convergence between the elements and rules of L1 and L2.

Transcodic markers are created by bilingual authors to fulfil specific roles in texts, most importantly, to enhance the referential potential and to (de)nominate the text by opening up the access to the universe of reference of L2. Other functions are the deictic function, the metacommunicative function, the function of rendering utterances that have originally arisen in L2, the polyphonic function, and also the function of transmitting strong emotions which are intimate to the sender.

Transcodic markers are a transgression of the monolingual norm which is typically considered the standard in the creation of written texts. However, the analysis of recorded bilingual speech has shown that there exist genres which not only accept the introduction of transcodic markers into the text, but even actually sanction them. On the one hand, it is the literature of personal document with such genres as letter, journal, memoirs (autobiography), and on the other, linguistic mediation. In the former case, transcodic markers verbalize genre-specific features, the documentary quality and the personal element, as they are a linguistic – and thus authentic – testimony of the experience that the author has had in his or her L2, and has formed in that language. Being an inalienable part of

the experience that is being related, the second language warrants an assertion of truth, documented and narrated through the given text with bilingual speech.

Transcodic markers introduce senses and content that is complementary to the text in the matrix language, which is why, for a bilingual author, they are a factor that enriches his or her linguistic repertoire in the text that they are creating.